

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155, 64-730

WYBUCHY BOMB W WIEDNIU

Aresztowanie pos. Habicha, męża zaufania Hitlera

Wszystkie domy brunatne w całej Austrii zamknięte. -- Karabiny maszynowe na ulicach Wiednia. -- Partja narodowo-socjalistyczna będzie rozwiązana

Anglja obiecała pomoc i pośrednictwo między Austrią i Niemcami

WIEDŃ, 13 czerwca. (Pat.) Dzisiaj rano dokonano zamachu bombowego na jeden ze sklepów wiedeńskich. Urządzenie sklepu zostało zupełnie zdemolowane. Dochodzenie wykazało, że zamachu dokonali dwaj narodowi socjaliści. W Salzburgu aresztowano dwie osoby, podejrzane o dokonanie tego zamachu.

Równocześnie rzucono bombę w pobliżu domu skautów katolickich. Znalaziono również bombę w parku Zamkowym w Schoenbrunnie. Stwierdzono, że we wszystkich zamachach posługiwano się bombami tego samego typu.

WIEDŃ, 13 czerwca. (Pat.) Wszystkie domy brunatne w całej Austrii zostały zamknięte i opieczetowane. Dokonano lic

nych aresztowań przywódców narodowo-socjalistycznych. — Ci z aresztowanych, którzy są cudzoziemcami będą wydaleny z Austrii.

Dramatyczny przebieg miało aresztowanie posła do Reichstagu Habicha, męża zaufania Hitlera. Habich otrzymawszy poufną wiadomość o mającym nastąpić aresztowaniu wraz ze swymi czterema przyjaciółmi zabarykadował się w swej willi w Linzu. Policja usunęła barykady i weszła do willi, aresztując Habicha i jego towarzyszy. Habich zaprotestował przeciwko aresztowaniu, powołując się na swój paszport dyplomatyczny, którego rząd austriacki jak wiadomo, nie uznaje.

WIEDŃ, 13 czerwca. (Pat.) — Garnizon wiedeński i policja znaj

dują się cały dzień w ostrem pogotowiu. W pobliżu Burgu obozuje kompanja piechoty z karabinami maszynowymi. Wszystkie gmachy publiczne i obiekty wojskowe znajdują się pod ochroną wojska.

Dyrektor policji wezwał dzisiaj wszystkich posłów narodowo-socjalistycznych do sejmiku wiedeńskiego w liczbie 15 i poddał ich szczegółowemu badaniu. Po kilku godzinach wypuszczono ich ze względu na nietykalność poselską, oddając ich jednak pod ścisły nadzór policyjny.

WIEDŃ, 13 czerwca. (Pat.) — Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów zajmowano się sprawą wypadków ostatnich dni w Wiedniu. Zatwierdzono cały szereg postanowień ministra bezpieczeństwa i ministra wojny co do opanowania sytuacji. Uchwalono, że urzędnicy

państwowi, krajowi i miejscy nie mogą być członkami stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

WIEDŃ, 13 czerwca. (Pat.) — Dzisiaj zjawił się w imieniu stronnictwa narodowo-socjalistycznego pos. Frauenfeld w urzędzie kanclerskim i złożył wobec wicekanclerza Winklera oświadczenie, że narodowi socjaliści nie pozostają w żadnym związku z wypadkami ostatnich dni i ubolewał z powodu dokonania zamachów. Poseł zaprotestował przeciwko zamknięciu domów brunatnych i domu bojówek narodowo-socjalistycznych.

P. Winkler oświadczył mu, że protest jego przedłoży kanclerzowi.

WIEDŃ, 13 czerwca. (Pat.) — „Neue Freie Presse” donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów nie zapadła jeszcze decyzja

co do rozwiązania stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Decyzja w tej sprawie nastąpi dopiero po powrocie kanclerza Dollfusa do Wiednia.

LONDYN, 13.6. (Pat.) — Ostatnie wypadki w Austrii wywołały w londyńskich kołach rządowych zaniepokojenie. Kanclerz Dollfuss odbył dzisiaj dłuższą rozmowę ze stałym podsekretarzem stanu w Foreign Office i prosił o pomoc rządu brytyjskiego, w celu niedopuszczenia do grożącego konfliktu austriacko-niemieckiego.

Foreign Office obiecało miało kanclerzowi poparcie i gotowość pośrednictwa pomiędzy Austrią i Niemcami, oczywiście jednak nie byłoby to w formie wyrażonej interwencji, lecz tylko przyjacielskiego zwrócenia uwagi rządu niemieckiego.

Pierwsze trudności w Londynie

Poważna różnica zdań między mocarstwami co do „wielkich walut”

Ameryka nie chce jeszcze obecnie ustabilizować dolara

Zdenerwowanie yankesów z powodu poruszenia sprawy długów

LONDYN, 13 czerwca. — Przed światową konferencją gospodarczą piętrzą się trudności już od pierwszej chwili. Zaledwie rozpoczęto generalną dyskusję, polegającą na składaniu zasadniczych deklaracji przez przewodniczących poszczególnych delegacji państwowych, a już — w toku rokowań zakuli-

sowych — przejawily się nader poważne różnice zdań w pojmowaniu najbardziej zasadniczych zagadnień przez przedstawicieli W. Brytanji i Francji z jednej strony, a przedstawicieli St. Zjednoczonych z drugiej.

Jeszcze w ciągu wczorajszego wieczora toczyły się pomiędzy delegatami francuskimi, angielskimi i amerykańskimi rozmowy na temat stabilizacji t. zw. wielkich walut

z funtem angielskim i dolarem na czele.

Przedstawiciele Francji i W. Brytanji występują bardzo zdecydowanie za stabilizacją walut, mając w tej sprawie za sobą olbrzymie grono reprezentantów państw mniejszych, wskazujących na

niemożliwość przeprowadzania jakichkolwiek kalkulacji eksportowo-importowych, tak długo, dopóki kursy wielkich walut, pozostających dotąd niemal międzynarodowym miernikiem wartości wykazują olbrzymie wahania w każdo-



Wiceminister Koc

dziennych biuletynach giełdowych.

Delegaci amerykańscy nie dają jednak posłuchu tym argumentom, wskazując, że dla przeprowadzenia stabilizacji wielkich walut potrzebny jest jeszcze dłuższy okres czasu, a w każdym razie chwila obecna

nie wydaje się być dla Ameryki wygodną

do ustabilizowania kursu dolara.

Poza rozbieżnością poglądów na zagadnienie stabilizacji wielkich walut zarysowało się już bardzo widocznie nieporozumienie w dziedzinie długów.

Delegacja amerykańska stoi zdecydowanie na stanowisku nieporuszania sprawy długów w pierwszym okresie konferencji londyńskiej, ale brak zrozumienia Ameryki dla postulatów stabilizacyjnych Francji i W. Brytanji nie nastroił delegatów tych państw przyjaźnie dla żądań amerykańskich w dziedzinie przemilczania kwestji długów.

Rozpoczęta dziś rano dyskusja generalna ujawniła w całej okazałości

brak porozumienia pomiędzy wielkimi państwami.

Wbrew żądaniom amerykańskim premier Daladier w imieniu Francji właśnie mówił o długach i to nawet bardzo dużo, mówił o nich również de-

legat włoski minister skarbu Guigo Jung i mówił o nich mają jeszcze w ciągu najbliższych dni inni delegaci.

Poruszenie kwestji długów wojennych przez premiera Daladier wywołało

(Dalszy ciąg na str. 3).



Daladier



Neurath

Kongres antyfaszystowski w Paryżu

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego“)

PARYŻ, w czerwcu.

W ciągu trzech dni w ubiegłym tygodniu obradował w Paryżu „Europejski robotniczy kongres antyfaszystowski“. Z wielkim hukiem i traskiem podjęto organizację tej imprezy. Organizatorzy dołożyli wszelkich starań, by kongres wypadł okazale, by osiągnął rozgłos. Wielkim nakładem sił i pieniędzy zmontowano ogromną maszynę kongresową, z biurami informacyjnymi i prasowymi, agencjami wymiany i t. p. Wynajęto na ten cel jeden z najlepszych budynków Paryża: cały gmach Pleyela, z wszystkimi salami koncertowymi i studiami.

Naibardziej jednak zależało organizatorom na uniknięciu wrażenia, iż kongres jest imprezą komunistów. Nigdy bowiem nie wypierano się tak gwałtownie ojcostwa: wszystkie wysiłki zmierzały do wywołania wrażenia, że kongres jest imprezą ponadpartijną, że jest wyrazem jednolitego frontu mas robotniczych przeciwko reakcji faszystowskiej. Gdy w przeddzień otwarcia kongresu paryski prefekt policji ogłosił komunikat, w którym ostrzegał cudzoziemców, korzystających z gościnności Francji, by powstrzymali się od agitacji politycznej, grożąc wysiedlaniem, oburzenie „Humanité“ wywołało nietyle treść tego komunikatu, ile użyty w nim zwrot „kongres antyfaszystowski, organizowany przez partię komunistyczną“.

W rzeczy samej inicjatywa zwołania kongresu wyszła od komunistów. Wprawdzie odezwę i apele podpisał szereg wybitnych pisarzy i uczonych, są to jednak przeważnie oficjalni

członkowie partii (Barbusse, André Gide).

Socjalistyczna międzynarodówka odmówiła udziału w kongresie, uważając go za dalszą fazę komunistycznego manewru „jednolitego frontu“. Partie socjalistyczne wszystkich krajów zbojkotowały kongres.

W rezultacie w obradach brało udział 3 tysiące delegatów, oficjalnie reprezentujących najróżniejsze grupy, fabryki, związki zawodowe, stowarzyszenia studentów i t. p. Delegacje zagraniczne składały się w większej części z ludzi, przebywających stale we Francji, przed sławicielemi organizacji „im parti bus infidelium“, choć byli i tacy, którzy przybyli specjalnie na kongres, niejednokrotnie przekraczając nielegalnie granice.

Jeśli chodzi o podział delegatów według ich oblicza politycznego, to wystarczy wziąć do ręki oficjalny biuletyn delegacji francuskiej, by się przekonać, iż z pośród 2,403 delegatów Francji na partię komunistyczną, jej związki zawodowe i jej młodzież przypada 1743 delegatów, wśród reszty zaś, która figuruje w biuletynie, w 5 rubrykach: „związki studentów“, „nieorganizowani“, „różni“, również przeważają komuniści.

Wbrew decyzji wszystkich in-

stancji partyjnych, uczestniczyło w kongresie kilkudziesięciu komunistów, przeważnie ze skrajnego skrzydła partii francuskiej (t. zw. „bolchevistes“). Udział ich rozdmuchano do niemożliwości, afiszowano się nimi przy każdej sposobności, wybierano do prezydium, do komisji i t. p. Mieliby być żywym dowodem, że oto ponad głowami przywódców hasło jednolitego frontu przemknęło do mas robotniczych i znalazło częściową realizację.

Mimo, iż hasło jedności robotniczej stanowiło leitmotiv kongresu, nie wszystko jednak było w porządku, nawet w te dni święta. Delegatów, których znano jako trockistów, do obrad nie dopuszczono; podobno nawet pobito ich i usunięto przy pomocy policji. Głównym z mniejszych zdołał przedostać się na salę obrad i zabierał głos — przerywano mu po pierwszych słowach, znanionym „heretyka“. Honorowani socjaliści zmuszeni byli wysłuchiwać w ciągu trzech dni moc ataków i inwekttyw przeciw swej partii.

Niebrak było jednak i pięknych momentów. Niezapomniane wrażenie pozostawił zwłaszcza moment wkroczenia na salę delegacji niemieckiej. Gdy grupa kilkudziesięciu ludzi maszerowała z czerwonym

szlądarem na czele, kilka tysięcy osób powstało z miejsc, tysiące pięści rozbrzmiewało „Międzynarodówka“: śpiewano równocześnie w wielu językach.

Delegacja niemiecka wogóle nadawała ton kongresowi. Język niemiecki panował obok francuskiego, choć na sali i w kuluarach słyszano się również mowę polską. A propos: liczne komentarze wywołał zakomunikowany z trybuny fakt, iż senator Boguszewski, do niedawna członek klubu BB., nie mógł przybyć na kongres, gdyż nie mógł otrzymać paszportu zagranicznego. Znalazł zresztą zastępców, których młodszy wiek pozwolił im mniej się liczyć z „formalnościami“.

Naogół kongres nie odznaczał się wielką powagą: był to raczej wielki wiec. Wszystko było zgóry zainscenizowane, przemówienia miały charakter agitacyjny. Nawet sprawozdania referentów o sytuacji w krajach zwycięskiego faszyzmu pełne były demagogii.

Znaleźli się jednak i tacy, którzy doprawdy szukali w



Lawrence Tibbet
Esther Ralston

„Włóczęga“

LEON TROCKI

Katastrofa niemiecka

(Ciąg dalszy).

Zadana polityka partii komunistycznej nie zdołałaby zamienić socjaldemokracji w partię rewolucyjną. Ale to zresztą nie było wcale celem. Trzeba było jedynie aż do końca wykonywać przeciwieństwa reformizmu i faszyzmu — dla osłabienia faszyzmu; a jednocześnie demaskować przed robotnikami niedostateczność przywództwa socjaldemokratycznego — dla osłabienia reformizmu. Oba zadania zlewały się zupełnie naturalnie w jedno. Polityka biurokracji Kominternu doprowadziła do odwrotnego rezultatu: kapitulacja reformistów wyszła na korzyść faszyzmu, a nie komunizm; socjaldemokratyczni robotnicy trzymali się swoich przywódców; komunistyczni robotnicy stracili wiarę w siebie i w dowództwo.

Masy chciały walczyć, ale uporczywie uniemożliwiała im to „góra“. Napiecie, niepokój i w końcu dezorientacja strawiły proletariąt od wewnątrz. Niebezpiecznie jest trzymać metal

do odlewów zbyt długo w ogniu; jeszcze niebezpieczniej jest trzymać społeczeństwo zbyt długo w stanie rewolucyjnego kryzysu. Małomieszczaństwo potoczyło się całą swoją wielką masą na stronę narodowego socjalizmu tylko dlatego, ponieważ obezwładniony przez „góre“ proletariąt okazał się niezdolny do poprowadzenia go na inną drogę. Brak oporu ze strony robotników wzmożło pewnością siebie faszyzmu i zmniejszyło obawy wielkiej burżuazji przed ryzykiem wojny domowej. Nieunikniona dla moralizacji izolowanej coraz bardziej od swej klasy awangardy komunistycznej uczyniła niemożliwym nawet najmniejszy częściowy opór. W ten sposób triumfalny pochód Hitlera po kościołach organizacji proletariackich był zapewniony.

Błędna strategiczna koncepcja Kominternu zderzała się z każdym odcinkiem z rzeczywistością. Zdradzał się z tego trawiający i niszczący kurs niezrozumiałych i niewytlumaczonych zygzaków. Podstawowa

zasada Kominternu brzmiała: Wspólny front z reformistycznymi przywódcami jest niedopuszczalny. Ale w najkrytyczniejszej godzinie zwrócił się centralny komitet niemieckiej partii, bez wyjaśnienia i bez przygotowania, do zarządu partii socjaldemokratycznej z ultimatywną propozycją wspólnego frontu — dzisiaj, albo nigdy! Nietylko przywódcy, ale również robotnicy z reformistycznego obozu widzieli w takim kroku nie owoc przerażenia, a wprost przeciwnie szatańską pułapkę. Po nieuniknionym fiasku tej inicjatywy na kazala międzynarodówka komunistyczna prosto przebiec do porządku dziennego. Ponownie nawet sama myśl o wspólnym froncie uznano za kontrrewolucyjną. Takie stosowanie politycznego uświadomienia mas nie mogło uść bezkarnie. Jeśli do 5 marca można się jeszcze było spodziewać, że Komintern uważa za dopuszczalne zwrócenie się do socjaldemokracji w ostatniej minucie, pod batem wroga, to odezwą prezydium z dn. 5 marca, która wszystkim socjaldemokratycznym partiom świata proponowała wspólną walkę, uczyniła, zupełnie niezależnie od warunków w po-

szczególnych krajach, również taką deklarację niemożliwą. W uniwersalnej propozycji wspólnego frontu, która w każdym razie dla Niemiec, oświeconych pożarem Reichstagu, przyszła zbyt późno, nie było już mowy o „socjalfaszyzmie“. Komintern zgodził się nawet — trudno w to uwierzyć, ale było to wydrukowane czarne na białym — powstrzymać się na przeciąg wspólnej walki od wszelkiej krytyki socjaldemokracji.

Zaledwie jednak rozeszły się kłęgi fałszywej panicznej kapitulacji przed reformizmem, gdy Wels poprzysiął Hitlerowi swoją lojalność, a Leipart zaofiarował faszyzmowi współpracę i poparcie.

„Komuniści mieli rację“, — oświadczyło niezwłocznie prezydium Kominternu, — „gdy napiętnowali socjaldemokratów mianem socjalfaszystów“.

Ci ludzie mają zawsze rację. Ale jeśli tak jest, to dlaczego na kilka dni przed tem tak wyraźnym potwierdzeniem ich teorii o „socjalfaszyzmie“ sami się od tej teorii odzegnali? Dobrze, że nikt nie zdobywa się na odwagę postawienia przywódcom tego drażliwego pytania! Ale to jeszcze nie był ko-

ngresie tego, co głosiła jego firma: nadpartijnego frontu walki z faszyzmem. Były to małe grupki radykalnych inteligentów — pacyfistów, jak „Combattants de la paix“, a przede wszystkim jednostki jak prof. Langevin i były wiceprzewodniczący partii radykalów, a obecnie „dziki“ poseł Bergery. Zwłaszcza przemówienie tego ostatniego odbiegało od całego tonu kongresu, ale też nie spotkało się ze zbyt przychylnym przyjęciem. Przewodniczącym pochwalił się następnym swą demokratycznością, w imię której pozwolił Bergery'emu przekroczyć ustaloną normę czasu przemówień (5 minut), gdyż, jak powiedział, „poglądy Bergery'ego różnią się od naszych“. Mówca zajął stanowisko dość niezrozumiałe, domagając się utworzenia jednolitego frontu nawet z zubożeniem mieszczaństwa, wyrzekając się jednak współpracy z ludźmi drugiej między narodówki.

O wynikach obrad trudno piśać. Wszystko to są rzeczy znane; nie chodzi o treść, lecz o manifestację, o stworzenie ram, czy rynien, które umożliwiłyby różnym elementom spłynięcie do komunistycznego kotła.

A szkoda... Bo sytuacja wymagałaby szczerzej, lojalnej współpracy, produktywnej wymiany zdań i czynów. A tak — pozostaje jedynie trochę rozgoryczenia, dużo niesmaku i... jeszcze jeden komitet — nowo rodek — kryptonim, skazany już w kołysce na bezsilność. A ojcostwo? Nie potrzeba nawet badać!

Michał Neug.

niec nieszczęśliwych wypadków: biurokracja myśli zbyt wolne w stosunku do dzisiejszego tempa wydarzeń. Zaledwie prezydium powróciło do swego osławionego objawienia „faszyzmu i socjaldemokracji są bliźniakami“, gdy Hitler zainicjował całkowite rozbięcie wolnych związków zawodowych, aresztując po drodze Leiparta i jego ludzi. Stosunek między bliźniakami okazał się bynajmniej nie braterski.

Zamiast potraktować reformizm jako historyczną rzeczywistość wraz ze wszystkimi jego cechami i sprzecznościami, wszystkimi wahaniem na prawo i lewo, operuje biurokracja komunistycznej międzynarodówki blaszanymi szablonami. Gotowość Leiparta po porażce do czołgania się na czworakach podawana jest jako argument przeciwko jednolitemu frontowi aż do porażki. Jak gdyby polityka porozumień w chwilach walki wychodziła z założenia meskiej odwagi przywódców reformistycznych a nie z nienawiści między organami demokracji proletariackiej i band faszystowskich.

(Dok. nast.)

Pierwsze trudności w Londynie

(Dokończenie)



Jung (Włochy)

w łonie delegacji amerykańskiej konsternacja

zwiększoną zresztą przez fakt ujawnienia rozbieżności zdań w sprawie stabilizacji walut.

Wyrazem tej konsternacji jest

skreślenie się delegata amerykańskiego z listy mówców

dnia dzisiejszego, motywowane koniecznością otrzymania z Waszyngtonu nowych instrukcji, które pozwolą na odpowiedzenie premierowi Daladier i spreycyzowanie stanowiska amerykańskiego w poruszonych przezeń sprawach najbliższych płatności długów wojennych.

Do zdenerwowania delegacji amerykańskiej

przyczyniło się bezspornie również i to, że premier Mac Donald w swoim inauguracyjnym przemówieniu wczorajszym poruszył bardzo obszernie zagadnienie długów wojennych, czyniąc w ten sposób naprzekór życzeniom amerykańskim.

P. Prezydent Rzplitej w Toruniu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś, t. j. w środę p. prezydent Rzplitej udaje się do Torunia i weźmie udział w obchodzie 700-lecia miasta.

Nowy niezadowolony rektor

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister oświaty odmówił wczoraj przedstawienia p. prezydentowi wniosku o zatwierdzenie wyboru na rektora krakowskiej akademii górniczej prof. Walerego Goetla.

B. min. Jurkiewicz na czele komisji ubezpieczeń społecznych

GENEWA, 13.6. (PAT) — Dziś ukończona została na międzynarodowej konferencji pracy komisja ubezpieczeń społecznych, której przewodniczącym obrany został jednogłośnie delegat rządu polskiego b. min. Jurkiewicz.

Dlaczego prof. Zondek

nie obejmuje swego stanowiska w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed niejakim czasem donosiliśmy, że jeden ze szpitali warszawskich, a mianowicie szpital żydowski na Czystym powołał znanego prof. Zondeka na dyrektora instytutu anatomii patologicznej. Okazuje się, że dotąd nie można było

Mowa wiceministra Koca szefa delegacji polskiej

LONDYN, 13 czerwca. (PAT) Na dzisiejszej popołudniowej sesji konferencji ekonomicznej po delegacie Niemiec zabrał głos szef delegacji polskiej

WICEMINISTER KOC,

wyglaszając przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Polska dała dowody swej gotowości do współpracy międzynarodowej oraz przyczyniła się do wysiłków międzynarodowych, utrzymując swoją własną sytuację gospodarczą jako element stabilizacji i ładu w chaosie ekonomicznym, który zalał świat. Polska potrafiła utrzymać swobodną cyrkulację kapitałów i ustabilizowaną walutę. Nie wprowadziła ona żadnych arbitralnych ograniczeń co do wycofywania kapitałów zagranicznych, mimo ujemnych konsekwencji, jakie to raptowne wycofywanie wywołało dla gospodarki polskiej. Aby wytrwać naród polski musiał nałożyć na siebie

CIEŻKIE OFIARY.

Polska była jednym z pierwszych krajów, który ograniczył swe wydatki publiczne do granic możliwości. Polska liczyła tylko na własne siły, unikając oparcia swego gospodarstwa na pożyczkach. Te wysiłki krzyżowały się przeważnie z zarządzeniami restrykcyjnymi, jakie spotykaliśmy w naszym obrocie pieniężnym i towarowym z zagranicą.

Polityka półśrodków nie rozwiąże kryzysu. Poprawa w dziedzinie wymiany handlowej jest ściśle związana z rozwiązaniem zagadnień monetarnych i finansowych.

Sanację należy zacząć od STABILIZACJI WALUT

wielkich mocarstw. Stabilizacja ta wraz ze swobodną cyrkulacją złota umożliwi stabilizację walut innych krajów, które porzuciły złoty parytet wskutek kry-

zysu. Największe trudności do pokonania powstawały w momentach wywołanych wstrząsami, spowodowanymi

CHWIANIEM SIĘ GMACHU FINANSOWEGO I WALUTOWEGO ŚWIATA.

Zniesienie reglamentacji dewiz może się dokonywać tylko stopniowo w miarę znajdowania rozwiązań praktycznych.

Poziom cen obecnym jest bezpośrednim skutkiem błędów. Nie przypuszczam — mówił p. Koc — aby sztucznymi środkami można poprawić poziom cen do normy z przed kryzysu. Jest niemożliwością aby doprowadzić ceny do poziomu, jaki istniał w chwili, gdy zaciągnięte zostały długie, ciężkie obecnie na całej strukturze ekonomicznej państwa. Równowaga, jaka pragniemy przywrócić, nie może być osiągnięta inaczej, jak przez ewolucję naturalną i przystosowaną przez wszystkie państwa.

Zagadnienie cen stawia nas przed kwestją kapitału dla państw centralnej i wschodniej Europy —

ZADŁUŻENIA JEJ LUDNOŚCI ROLNICZEJ.

Musimy przywrócić równowagę produkcji rolniczej przez zmniejszenie ciężarów długów wewnętrznych i przez obniżenie poziomu cen wyrobów przemysłowych. Byłoby niebezpiecznym ludzi się co do możliwości powszechnego podniesienia cen. To niebezpieczeństwo byłoby specjalnie groźne, gdyby spowodowało odsunięcie na dalszy plan głównego rozwiązania a mianowicie stabilizacji walut, obniżenie ciężarów długów i przywrócenie spokojnego obrotu dewizami i towarami. Odbudowanie gospodarki świata na nowych podstawach i powiększenie zdolności konsum-

cyjnej krajów — oto zadanie najważniejsze. Należy ograniczyć, o ile nie można zupełnie

ZNIEŚĆ, WSZYSTKIE ZARZĄDZENIA REGLAMENTACYJNE,

które duszą międzynarodowe życie gospodarcze, znieść wszystkie te ograniczenia, na jakie napotyka handel i wymiana towarowa. Można je opanować na gruncie akcji międzynarodowej.

O ile chodzi o

ZAGADNIENIA CELNE

to winny one być przede wszystkim traktowane indywidualnie na drodze porozumień bezpośrednich pomiędzy krajami zainteresowanymi. Przywrócenie wolności w wymianie handlowej posiada olbrzymie znaczenie dla krajów eksportujących. (Konferencja państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej).

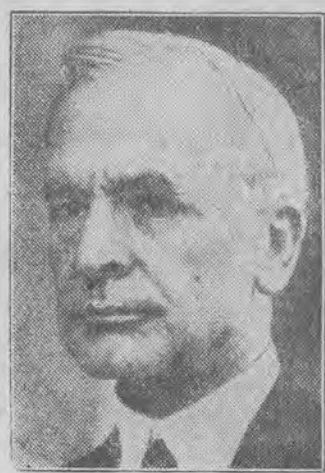
Wszystkie nasze wysiłki winny zmierzać do odbudowy stabilizacji w stosunkach międzynarodowych. Stabilizacja ta zależy przede wszystkim od zaufania międzynarodowego.

PRZYWRACAJĄC TO ZAUFANIE,

konferencja dokona wielkiego dzieła.

Mowę swoją wygłosił wiceminister Koc o godz. 3.45, a skończył punktualnie o godz. 4-ej, trzymając się ściśle ustalonego regulaminu 15-minutowego czasu przemówienia. Mowa ta wygłoszona po francusku, została następnie przetłumaczona przez tłumacza na język angielski.

Przemówienie wicemin. Koca oklaskiwane było zwłaszcza przez francuzów i włochów oraz przez przedstawicieli państw centralnej i wschodniej Europy. Włoski mini-



Hull (U.S.A.)

ster finansów Jung podszedł do p. Koca, wieszając mu niezmiernie rzeczowego przemówienia i zaznaczając, że z wywodami Polski zgadza się jako fachowiec najzupełniej.

Hull nie przemawiał

LONDYN, 13.6. (PAT) — Jako czwarty mówca na dzisiejszym posiedzeniu przedpołudniowej konferencji ekonomicznej przewidziany był amerykańczyk Hull, tymczasem nieoczekiwanie, gdy jego kolejność nadeszła, Hull nie zabrał głosu i zamiast niego przemawiał jako czwarty delegat japoński, wicehrabia Ishi, a po nim delegat Urugwaju. Hull dziś wogóle przemawiać nie będzie. Odczyta on swoje przemówienie dopiero jutro. Nagła zwłoka nastąpiła wskutek przerywania ułożonego tekstu przemówienia Hulla.

Co zrobić z miliardem

BERLIN, 13 czerwca. (PAT) — Ministerstwa pracy i finansów Rzeszy zajmują się obecnie sprawą rozdziału przewidzianych na zatrudnienie bezrobotnych środków finansowych w kwocie 1 miljarde marek.

Maffern przerwał lot

MOSKWA, 13 czerwca. (Tel. wł.) — O godzinie 8 wiecz. (czas moskiewski) lotnik Maffern wyładował z powrotem w Chabrowsku. Przyczyny przerwania lotu do Alaski nie są narazie znane.

Lot dookoła Europy

KRÓLEWIEC, 13.6. (PAT) — Lotnicy angielscy Pike i Griffith odbywający lot dookoła Europy, wylądowali wczoraj popołudniu nieoczekiwanie w Królewcu i wkrótce wystartowali do Kowna. Dalsza trasa ich lotu prowadzi przez Helsingfors, Sztokholm, Kopenhagę, Hamburg z powrotem do Londynu.

3 głowy pod toporem

BERLIN, 13 czerwca. (PAT) — Na podwórzu berlińskiego wężenia Plötzensee odbyła się dzisiaj egzekucja ścięcia toporem trzech skazańców, którzy wspólnie dokonali zabójstwa szofera taksówki na jednej z ulic Berlina.

Adwokat Boniecki skazany

na 2 lata więzienia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W głośnym procesie radcy prawnego Banku Zachodniego, adw. Bonieckiego, oskarżonego o defraudację i fałszerstwa cze-

ków na szkodę banku w sumie 48 tys. zł. sąd ogłosił wczoraj wyrok skazujący go na 2 lata więzienia. Skazanego pozostawiono na wolności za kaucją.

Wycieczka elektryków w Łodzi

W dniu dzisiejszym goście polscy i czechosłowaccy zwiedzają zakłady Scheiblera i Grohmana oraz elektrownię łódzką

W Warszawie obradował przez trzy dni zjazd elektryków polskich i czechosłowackich. Pierwszy dzień zjazdu wypełniły przemówienia powitalne i fachowe referaty.

W drugim dniu zjazdu odbywały się posiedzenia w poszczególnych sekcjach.

Jednocześnie uczestnicy zjazdu zwiedzali zakłady naukowe Wydziału elektrycznego Politechniki Warszawskiej.

W godzinach popołudniowych obserwowano na placu wyścigowym niezwykle zręczne rozstawienie wojskowej radiostacji kawaleryskiej. Następnie wygłoszono cieka-

wy cykl komunikatów o postępach polskiego przemysłu elektrotechnicznego. Popołudniu odbyły się wycieczki do elektrowni w Pruszkowie, Elektrycznych Koci Dozdrowych, radiostacji raszyńskiej i do fabryki aparatów elektrycznych. Wieczorem odbył się dla uczestników zjazdu koncert muzyki polskiej w filharmonii.

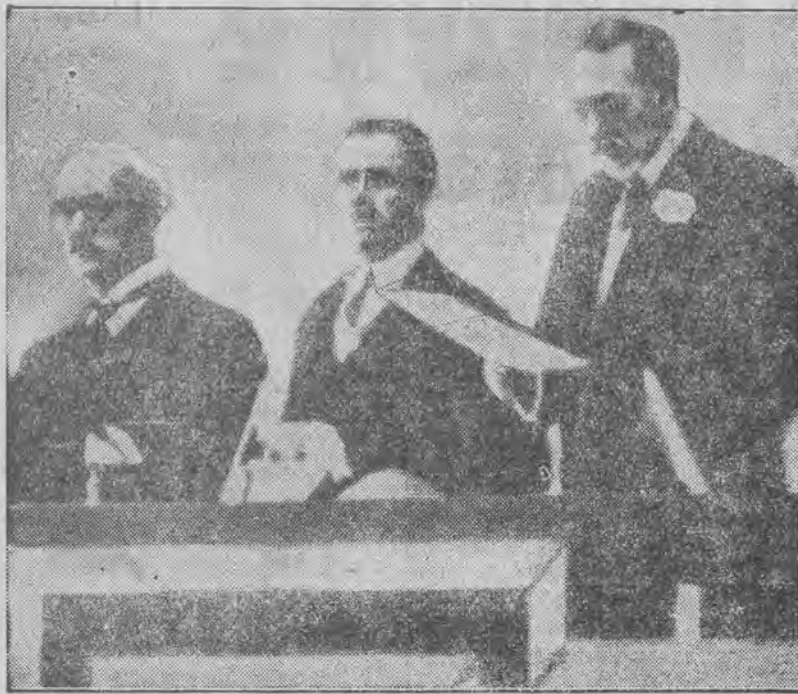
We wtorek zrana sekcje zjazdu zakończyły swe prace. Popołudniu odbyły się dalsze wycieczki techniczne, poczem wieczorem po zebraniach Stowarzyszeń elektryków polskich i czechosłowackich plenum zjazdu, na którym zamknięto obrady.

AKCJA ANTYHITLEROWSKA

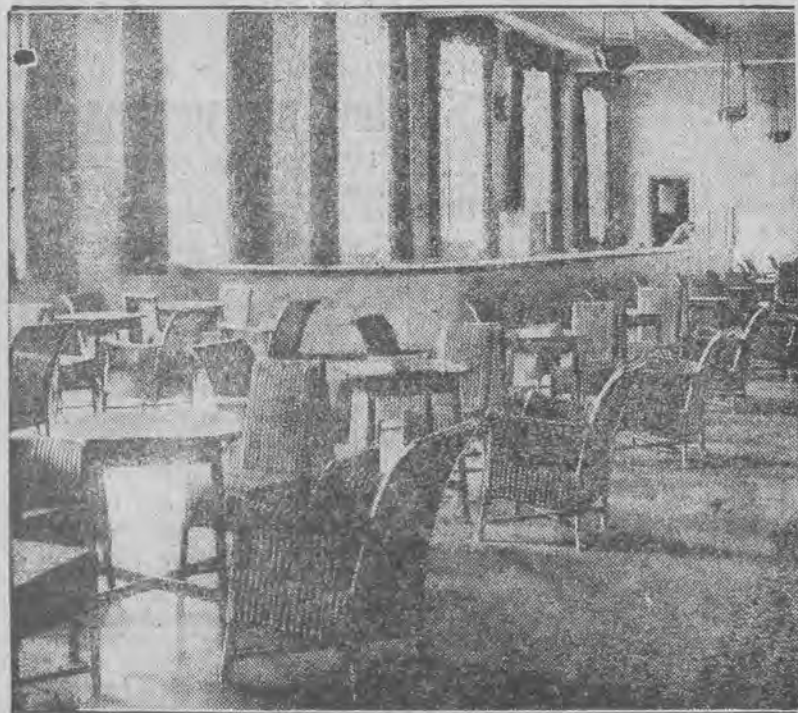
Komitet dla antyhitlerowskiej akcji gospodarczej przy Zrzeszeniach gospodarczych m. Łodzi (ulica Wólczańska nr. 37) komunikuje, że udziela interesantom wyczerpujących informacji o różnych źródłach zakupu towarów wyrobu krajowego lub zagranicznego, które mogą zastąpić towary pochodzące z Rzeszy.

Sekretariat przyjmuje zapytania od godz. 12 do 1 pop.

Otwarcie konferencji londyńskiej



Król angielski Jerzy V wygłasza przemówienie inauguracyjne. Na lewo: Mac Donald, przewodniczący konferencji



Sala konferencyjna dla członków konferencji w muzeum geologicznym w Kensington.

Kryzys gabinetowy w Hiszpanji



Hiszpański minister pracy Priu o zawiadania dziennikarzy ma dyktando o ustąpieniu gabinetu Azany.

Pokaz obrony przeciwgazowej



Na torze wyścigowym w Warszawie odbył się zorganizowany przez L. O. P. P. pokaz obrony przeciwgazowej. Na zdjęciu naszym widzimy oddział cyklistów, nakładających na dany sygnał maski gazowe.

Polska -- Austria 5:1

Ostatnia gra przerwana z powodu burzy

Hebda przegrał do Matejki w trzech setach

KRAKÓW, 13.6. (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym odbyły się w Krakowie dwie dalsze i ostatnie gry z międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Austria.

Odbyły się dwie gry pojedyncze, przyczem polacy, którzy w poprzed-

nich spotkaniach grali doskonale, mieli mniej szczęśliwy dzień, to też i wynik nie jest tak zaszczytny.

Zwłaszcza Hebda, który nie odzyskał swej formy, sprawił znów zawód, przegrywając do Matejki w trzech setach w stosunku 6:3, 6:3, 7:5.

Dopiero w ostatnim secie Hebda podciągnął się mocno, lecz było już zapóźno. To też Polska utraciła jeden punkt.

W następnej parze kapitan związku PKLT zarządził zmianę obsady. Tłoczyńskiego zastąpił jeden z najlepszych naszych juniorów,

Tarłowski. Tarłowski grał początkowo z wielkim zacięciem i pierwszego seta wygrał szybko z Metaxą 6:2. W następnych dwóch grach daje się opanować tremie i przegrywa dwa sety 3:6, 2:6. W czwartym secie Tarłowski gra rzeczywiście doskonale i prowadzi 4:2, gdy nagle nadciąga burza i mecz trzeba było przerwać. To też stan meczu Polska — Austria brzmi 5:1 na naszą korzyść przy jednej grze niedokończonej.

Jest to jeden z najpiękniejszych zespołowych sukcesów naszych tenisistów w obecnym sezonie.

M. de Michellis



reprezentant robotników włoskich, wybrany przewodniczącym międzynarodowej konferencji pracy w Genewie.

Eskaadra włoska poleci wkrótce do Ameryki

RZYM, 13.6. (PAT) — Odłot napowietrznej eskadry włoskiej prowadzonej przez ministra lotnictwa Balbo do St. Zjednoczonych nastąpić ma w najbliższych dniach. Wiadomość o odlocie podana zostanie do wiadomości publicznej dopiero po skutecznym starcie z Ortello.

Olimpiada szachowa

FOLKESTONE, 13.6. (PAT) — W pierwszej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska wygrała ze Szkocją w stosunku 3 i pół p. do pół p. W tymże stosunku wygrały Stany Zjednoczone z Islandją.

Z graczy polskich dr. Tartakower zakończył swą partję na remis, zaś Frydman, Makarczyk i Apeł wygrali. Regedizński był wolny.

Zamachy polityczne w Austrii



Na lewo: dr. Steidle, przywódca Heimwehry, do którego oddano kilka strzałów, z których jeden ranił go dość poważnie w ramię. Na prawo: dr. Rintelen, naczelnik Styrii, którego chciano zgładzić, wysadzając pociąg w powietrze. Podłożona bomba eksplodowała wcześniej, dzięki czemu pociąg uniknął katastrofy.

Turniej zapaśniczy w cyrku sportowym

Najładniejszym spotkaniem wczorajszego dnia była decydująca walka Krauzera z Kawanem. Krauzer dwukrotnie wyrwał się wiedeńskiemu z nelsona, a za drugim razem wspaniałym kontratakiem powalił Kawana na łopatki.

Spotkanie dwóch najlepszych zapaśników w Polsce — Szeckera z Grabowskim zakończyło się wynikiem remisowym. Walka prowadzona ostro a chwilami brutalnie. Szecker chwycił Grabowskiego w t zw. niski pas, Grabowski natomiast okładał potężnymi makaronami mistrza Polski. Od nelsona kolosa Szecker uwolnił się rzucając go na liny.

Walka wolnoamerykańska Kwariani — Miazio skończyła się zwycięstwem Kwariani'ego już w 36 sekundzie. Kwariani po walce domagał się spotkania ze Szeckerem, z którym również pragnie walczyć po wolnoamerykańsku.

Prutalnie walczący Niemiec Koller zdusił formalnie Łódzianina —

Synkowskiego, którego omdlałego znoszą z ringu.

Bielewicz — Nelson bez rezultatu.

Dzisiaj sensacyjna walka decydująca Kellera z Grabowskim oraz druga ciekawa również do rezultatu — Kwariani — Kawan. Ogólną sensację wywołała zapowiedź dzisiejszej walki Szeckera z Krauzerem. Należy zaznaczyć, że obydwaj ci zapaśnicy jeszcze ze sobą nie walczyli. Poza tym walczą: Bielewicz — Czaja, Nelson — Miazio.

ZASŁUŻONE UZNANIE.

wyrażone lekarsko - kosmetycznej wytwórni „Miraculum”, drogą ankiety z udziałem dziesiątek tysięcy osób, stanowi niezbitą dowód — nauką stwierdzonej — skuteczności metody indywidualnego pielęgnowania urody. Nie szczędzono pochwał żadnemu ze specjalnych preparatów, a z kosmetyków do codziennego użytku wyróżniono wytwórnię roślinny puder egzotyczny „Miraculum”. D-ra Lustra Shampoony, niezrównany krem „Ultrasol”, proszek marmurowy „Miraculum” do mycia tłustej cery i in. Uznanie takie jest pomyślnym objawem dla rodzimego przemysłu.

CASINO

Dzisiaj pocz. o 4.

Potężny film

reżys.

King Vidora

Rajski Ptak

dramat miłosny
księżniczki
hawajskiej

W rol. gł.

DOLORES DEL RIO
i JOE MC CREA

Splendid



Telefon i telegraf w Wiloni

W agencji pocztowej Witonia (pow. Łęczyca) zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną.

Ulepszone połączenie z Paryżem

Czas trwania podróży z Warszawy do Paryża Nord Express'em został skrócony o 45 minut, mianowicie odjazd z Warszawy następuje o godzinie 12.35, przyjazd do Paryża nazajutrz o godz. 11.25.

Poza tym pociąg, wychodzący z Warszawy o godz. 19.25 i przybywający do Berlina o g. 7.31, w Berlinie będzie miał połączenie z pociągami Berlin — Paryż, odchodzącym (z Berlina) o godz. 7.54 i przybywającym do Paryża tego samego dnia o godz. 21.25.

Powyższe połączenie sprawia, że pasażer spędza tylko jedną noc w wagonie.

Dyrekcje kolei francuskich i belgijskich uchwaliły wprowadzenie 30 proc. zniżek na trasie Hergenrath (granica belgijsko-niemiecka) — Paryż, dla wycieczek i grup, składających się co najmniej z 15 osób. Cena biletu ulgowego w kl. II wynosi zł. 32.26, w kl. III — zł. 19.93.

Dyrekcje kolei francuskich wprowadziły miesięczne karty upoważniające do nabywania biletów kolejowych z 50 proc. zniżką.

Cena karty wynosi w kl. I fr. 333.25, w kl. II fr. 265.75 i w kl. III fr. 175.75.

Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!

Institut de Beauté
roma

Przez miesiące letnie
Wolczańska 7, tel. 155-55

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racionalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —



Czy Pani wie, że
godzina prasowania
elektrycznym żelazkiem
kosztuje tylko 12 gr.



Sprzedaż wszelkich aparatów elektrycznych na RATY i ZA GOTÓWKĘ

w Sklepie Elektrowni, Piotrkowska 115

Tel. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna. Tel. 134-42.

Trenują psy do wojny

Nie można zmusić zwierzęcia do noszenia maski gazowej

Niemcy pierwsi zwrócili uwagę podczas wojny światowej na usługi, jakie pies może oddać w wojsku, szczególnie o chodzi o służbę łączności. Niezależnie od czasu działań wojennych, zwłaszcza podczas walki pozycyjnej na froncie francusko-niemieckim, na morderczym ogniu artyleryjskim, gdy wszelkie środki łączności, jak telefon i t. p. były zniszczone, wiadomości i rozkazy przesyłano za pośrednictwem psów. Nieocenione również usługi oddają psy w służbie sanitarnej. Mając powyższe dane na względzie, Niemcy stworzyli wspaniałe zorganizowaną wojskową szkołę tresury psów, znajdującą się w Kummersdorfie w pobliżu Berlina.

Szkola ta zakrojona na bardzo szeroką skalę, jest jedyną w swoim rodzaju. Posiada ona dwa oddziały: pierwszy t. zw. przygotowawczy, w którym wychowanków ćwiczą w wytrzymałości. Składają się nań: długie biegi, zwłaszcza w ciemności, wspieranie się na góry, przebywanie w pław rzek, pokonywanie przeszkód i t. p. Drugi obejmuje tresurę specjalną, zależnie od tego, do jakiej kategorii dany pies został zaliczony.

Podczas wojny, a nawet jeszcze po wojnie, stosowano dwie metody tresury: albo pies po odnalezieniu rannego przynosił przodownikowi swemu przedmiot, należący do rannego, albo też, pozostając przy nim, głośnym ujadaniem, a nawet wyciem przywoływał pomoc. Oba sposoby okazały się wadliwymi. W pierwszym bowiem wypadku przez szamotaninę się z rannym psy niejednokrotnie przyczyniali się do pogorszenia stanu zdrowia, w drugim zaś zwracali uwagę nieprzyjaciela. To też oba te systemy zostały wyrugowane, a obecnie szkoła w Kummersdorfie stosuje nowy sposób. Pies otrzymuje obrożę, do której przymocowane jest kilka dość długich rzemiennych pasów, nie przeszkadzających mu jednak w ruchach. W wypadku odnalezienia rannego, pies oderwawszy jeden z owych rzemieni, przynosi go na posterunek. Jest to znak, że sanitariusz bez zwłocznie udać się ma za psem, który mu wskaże miejsce pobytu rannego.

Bardziej dowcipny i szczególnie zasługujący na uwagę jest sposób tresury psa łącznikowego. Największą trudność polega na tem, aby pokazać

psu, w jaki sposób i dokąd ma zanieść dane mu zlecenie. Zagadnienie to zostało rozwiązane przy pomocy nowowynalzonego automatu. Aparat ten jest zbudowany w formie małego szczeniaka, który pokonywać może cały szereg przeszkód w terenie, jak: rowy, pagórki etc. Zewnątrz znajduje się maszynierka, zewalająca na kierowanie szczeniakiem z dość znacznej odległości przy pomocy prądu elektrycznego, przechodzącego po drutach izolowanych, które odwijają się ze szpulki w miarę oddalania się szczeniaka. W przedniej części szczeniaka ukryty jest niewielki rezerwuuar z płynem, który sącąc się bezustannie pozostawia silnie woniące ślady, po których pies nieomylnie podąża do wyznaczonego celu.

Pomimo najnowocześniejszych i najpomysłowszych sposobów, jakimi posługiwali się kierownicy szkoły w Kummersdorfie, nie udało się im przeprowadzić jednego z najbardziej koniecznych eksperymentów, mianowicie zmusić psa do noszenia maski przeciwgazowej.

M. K.

Dyrektor prohibicji w roli bootlegera

Na tle prohibicji w Ameryce wybuchł niemały skandal. Oto był federalny dyrektor prohibicji na stan Nowy Jork, major Chester Mills, oskarżony został przez prokuratora o praktyki niemal identyczne z „bootlegerstwem”, bo o udzielenie podczas swego urzędowania bezprawnych pozwoleń na wydawanie ze składów firmom znacznych ilości denaturowanego alkoholu celem przerabiania go na alkohol zdalny do wewnętrznego użytku. Zabawnym szczegółem w tej skandalicznej sprawie jest to, że ów Mills otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie na temat: „Jakie są najlepsze metody usprawnienia prohibicji?”. Mills jako urzędnik federalny otrzymał wtedy 25.000 dolarów nagrody za najlepszą radę co do „osuszania” Ameryki, a równocześnie czynił, co mógł, by Ameryce zapewnić „mokrą”.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Ostatnia Noc Kawalera

Lili Damita — Gary Grant

Wkrótce!

EKSTAZA

z Hedy Kiesler, Aribert Megg
Reż. G. Machaty

Syn Dżungli

w roli głównej Buster Crabbe
olimpijski mistrz pływacki

ZUZANNA LENOX

Greta Garbo — Clark Gable

Burlak Artem

Prod. „SOWKINO”
Reżyserji Piotra Bytowa

Dr. Moreau wg G. Wellsa

Charles Laughton, Lugosi Bela,
Lella Hyams

Złote Siedla Reż. Lublana

Miriam Hopkins, H. Marshall

LICYTACJA MIŁOŚCI

Sari Maritza, Charlie Ruggles

Kino-teatr

PALACE

Dziś i dni następnych!

Z cyklu filmów niesamowitych
Frankenstein,
Książę Dracula,
Dr. Jekyll i Mr. Hyde

W rol. gł. **Edmund Love, Bella Lugosi, Irena Ware, Lena Vlasek.**

Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa. — Początek o g. 4-ej. — Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne.

CHANDU

Niesamowity dramat, oświetlający tajemnice Jogów — hindusów oraz niszczycielskie działania zabójczych promieni X.

Telepatja! Sugestia! Hypnoza!

Odcinek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 14.VI. 1933 r. Nr. 17

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

CZARCI MŁYN

Filmo-romans sensacyjny

Ciąg dalszy.

— Pamiętaj, listy adresuj do Malmaison. Nie chce pozostać sama w Paryżu.

— Dobrze.

— Będę pisała bez nadawcy. Kupi specjalnie duże, męskie koperty i adres wystukam na maszynie. — mówiła jakgdyby do siebie, zbrojąc się w przeźorność.

— Moja ty mała detektywko — wyrwało się Maurice'owi.

Helena spoglądała nań pytająco.

Maurice zmieszał się.

— Jesteś tak przeźorna i ostrożna, jak wytrawny agent policji, — zaśmiał się z lekką domieszką ironji. — Ale i ja jestem ostrożny. — dodał po chwili, uśmiechając się do ukrytych swych myśli.

Nastąpiła chwila milczenia, w której Helenie przemknęło przez myśl, że list jej pisany do Maurice'a otrze się o list, pisany do jej męża, że razem będą nadchodzili, spoczną prz. chwile razem w ręce listonosza. Jej listy... Czy potrafi pisać jednocześnie do małżonka i do kochanka?... Nawet w myśli obawiała się nazwać go kochankiem. Jakś daleki wstyd dziewczęcy wracał ciągle i wywolywał rumieniec.

— Nad czym tak myślisz? — zapytał Maurice, przerywając ciszę.

Helena przetarła ręką czoło uśmiechem wypogodziła twarz i zbliżyła się do Maurice'a. Wracając wstyd kobiecy nie pozwolił jej zbyt blisko przy-

sunąć twarzy, chociaż tak bardzo pragnęła tego w tej chwili.

— Musimy się już zacząć żegnać, — rozpoczął Maurice, odgadując jej myśli.

Pochylił się nad nią. Nie odrywając spojrzenia od głębokich, fiołkowych oczu Heleny, przywarł ustami do jej ust. Ramiona jego, niby silne obręcze, chwyciły ją w dół.

Helena zdała się w tej chwili, że jest małym listkiem oderwanym od pnia, listkiem chwyconym przez silny wir, który nim targa, a jednocześnie utrzymuje w jednym miejscu.

— Czas już na mnie, Heleno, muszę już iść — szepnął Maurice.

Szept ten musiał jej przynieść kłopot. Uniosła powieki.

— A więc idziemy, — odparła.

— Chcesz mnie odprowadzić?

— Rozumie się, — spoglądała na niego ze zdziwieniem.

— Może ze względu na twoją osobę lepiej byłoby, abyś mnie nie odprowadzała, — starała się zasłonić ukryte swe myśli.

— Jdę z tobą! — rzuciła stanowczo.

Przez całą drogę na dworzec nie rozmawiali ze sobą. Auto mknęło szybko po gładkim asfalcie. Usta ich złączyły się w długim pocałunku. Starali się nim nasycić, jakby pragnęli w zapomnieniu miłosnych uścisków wypełnić dni rozłąki.

Chwyciwszy dworec wchłonął ich w siebie.

Helena długo stała na peronie. Wbiła wzrok w oddalającą się, jasną plamę. Miała nadzieję, że Maurice'a.

Pociąg zwinął się łukiem. Po chwili huk skurczył się i widział zdaleka już tylko przecinającą linię dwóch czerwonych latarni.

Połykająca stal biegnących szyn przypominała jej oczy Maurice'a.

Helena poczuła cienkie nitki drobnych łez, które zjawyły się na granicy nosa i policzków. Otarła je szybko.

Z łekiem rozejrzała się dookoła. Była zupełnie sama. Wszyscy opuścili już peron.

Wracała do siebie na Place Clichy.

W nowej chwili odwróciła się.

Jakaś postać męska wykonała jednocześnie obrót i poczęła oddalać się wolnym krokiem w przeciwnym kierunku, jakgdyby z powrotem na dworzec.

— Ktoś mnie śledzi, — przemknęło jej przez myśl. Poczuła strach przed powrotem do własnego mieszkania.

Postanowiła zaraz z samego rana wrócić do Malmaison. Tam jest przynajmniej Ludwika i Robert... I brązowe, okwitte słoneczniki, — pomyślała z rozrównieniem, — i jesienne, lilijowe astry w ogródku.

Obejrzała się znów za siebie. Nikt ze zdających przechodzących nie zwracał na nią specjalnej uwagi.

A może to tylko zdawało mi się... — pomyślała.

Uspokojona, wsiadła do samochodu.

(d. c. n.)

Udelikatnia naskórek
Mydło Bebe Szofmana

Wiadomości bieżące

Skończył się rok szkolny...

W związku z przypadającym dn. 15 czerwca r. b. świętem Bożego Ciała, minister oświaty, Jędrzejewicz przesunął termin zakończenia roku szkolnego na dzień dzisiejszy, dn. 14 b. m.

O rozporządzeniu tem kuratorium okręgu szkolnego warszawskiego zawiadomiło inspektorat szkolny, który ze swej strony polecił szkołom, aby ostatnie lekcje b. roku szkolnego odbyły się w dniu wczorajszym. W związku z tem wczoraj po zakończeniu lekcji, zakomunikowano uczniom, zarówno szkół średnich, jak i publicznych, iż dzisiaj nastąpi rozdawanie świadectw szkolnych. Po otrzymaniu cenzurek młodzież szkolna uda się wraz z nauczycielstwem do świątyni, gdzie odbędą się nabożeństwa z okazji zakończenia roku szkolnego.

Wznowienie zajęć w roku szkolnym 1933-34 nastąpi 21 sierpnia r. b.

Pobór rocznika 1912

W dniu dzisiejszym urzędują komisje poborowe:

Nr. 1 (Al. Kościuszki 21) — dla poborowych rocznika 1912, z obr. 9 komisariatu o nazwiskach na litery od H do L włącznie, w dniu jutrzejszym zaś od M do Z.

Nr. 2 (Ogrodowa 34) — dla poborowych rocznika 1912 z obr. 13 komisariatu o nazwiskach na litery P i S, jutro zaś — od T R do Z włącznie.

Komisja poborowa dla PKU Łódź — powiat (Narutowicza 56) — dla poborowych rocznika 1912, zamieszkałych na terenie Zgierza o nazwiskach na litery od R do S, w dniu jutrzejszym zaś — od T do Z włącznie.

Nieuczciwy listonosz pieniężny

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł 35-letni Józef Szczerbiński, listonosz urzędu pocztowego Łódź I, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż w lipcu r. ub. oskarżony otrzymał przekaż opiewaj. na sumę zł. 513 z poleceniem doręczenia wspomnianej sumy Józefowi Stelmazczykowi podrobili podpis Stelmazczyka, pieniądze zaś przywłaszczył sobie.

W wyniku rozprawy Szczerbiński został skazany na 8 miesięcy więzienia (p).

Pieniądze na roboty inwestycyjne

zostaną już w najbliższych dniach przekazane do Łodzi

W dniu wczorajszym udał się do Warszawy wojewoda łódzki, p. Hauke - Nowak, który, według uzyskanych przez nas informacji, weźmie udział w posiedzeniu rady naczelnej funduszu pracy, na którym zapadną doniosłe decyzje w sprawie finansowania robót inwestycyjnych w kraju, a m. in. w Łodzi.

Jednocześnie udał się wczoraj do Warszawy prezydent m. Łodzi, p. Ziemięcki, który jeszcze raz odbędzie konferencję w związku z tymi samymi sprawami. Celem interwencji jest przyspieszenie momentu przekazania kredytów, od czego uzależnione jest faktyczne rozpoczęcie robót kanalizacyjnych.

Jak nas informują, przekazanie Łodzi kredytów jest już tylko kwestią dni. W dniu dzisiejszym, oprócz konferencji warszawskich, odbędzie się na ten temat narada w Łodzi. Przed południem odbędzie się mianow. w urzędzie wojewódzkim posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym nastąpi zatwierdzenie uchwały rady miejskiej w sprawie zaciągnięcia kredytów. O ile uchwała zostanie zaakceptowana, władze nadzorcze zadeszują o tem funduszowi pracy, a wówczas możliwe jest, że już w dniu jutrzejszym fundusz prześle do Łodzi ratę kredytów. Wpłaty pożyczkowe funduszu pracy do kasy miejskiej będą, w myśl projektu umowy, dokonywane ratami miesięcznymi do listopada r. b. (g)

Tomaszów

LIKWIDACJA SZAJKI FAŁSZERZY PIENIĘDZY.

W roku bieżącym policja tomaszowska wykryła już drugą szajkę fałszerzy i kolporterów fałszywych pieniędzy. Alberscy i Żepka znaleźli naśladowców i fałszyfikaty 2, 5 i 10 zł. pojawiały się ciągle w Tomaszowie i w okolicy. W wyniku energicznie przeprowadzonego śledztwa aresztowani zostali Antoni Biernacki (Zawadzka 2), Bolesł. Hankiewicz (Szosa Ujeźdzka 24), Gustaw Baumgart (Zawadzka 2) i Jan Piekut (Garbarska 47). Przeprowadzona u nich w mieszkaniach rewizja w nocy z dnia 12 na 13 b. m. wykryła fałszyfikaty, a także narzędzia i stopy metali, oraz płytki aluminiowe, służące do wyrobienia fałszywych monet. Przesłuchiwany Baumgart, ślusarz z zawodu, przyznał się do zrobienia form, natomiast reszta zaprzecza kategorycznie, jakoby fabrykowali, lub kolportowali fałszyfikaty. W przeprowadzonej konfrontacji, liczni poszkodowani wskazali jednak na nich, jako tych, od których otrzymali fałszywe monety. Śledztwo trwa.

PIERWSZA RATA POŻYCZKI. Onegdaj w Warszawie bawiła delegacja w sprawie uruchomienia i rozszerzenia robót publicznych. Fundusz pracy zdecydował się wypłacić pierwszą ratę udzielonej pożyczki. Rata ta wynosć będzie 30 tys. zł. i wypłacenie jej jest uzależnione od tego, czy urząd wojewódzki zatwierdzi uchwałę rady miejskiej, na mocy której pożyczka ta ma być udzielona.

PLAC POD BUDOWĘ KOSZAR. W dniu 20 b. m. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którym przyznany ma być plac pod

UPIÓR PIEGÓW. Zakrzywiał już swe szpony nad swymi pożałowania godnymi ofiarami. Pomoc jest jednakże bliska. Krem i mydło Lesznicera, te dwa niczem niezastąpione środki przeciw piegom zdołają zażegnać upiora i przywrócić każdej Pani czystą białą, delikatną cerę. Należy przy kupnie koniecznie zwracać na nazwę „Lesznicera” i głowę murzyna, gdyż tylko te znaki ręczą za oryginalność preparatu.

budowę koszar wojskowych. Ponieważ jednak plac, którym dysponuje magistrat okazuje się zbyt szczyplym, władze miejskie zwróciły się do hr. Ostrowskiego z prośbą o powiększenie tego terenu.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
14.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.00 Transmisja z Ciechocinka koncertu popularnego w wyk. ork. symf.
17.15 Płyty gramofonowe
18.15 Odezyt p. t.: „Sport w stażowości”
18.35 Recital śpiewaczy Eugeniusza Mossakowskiego
19.10 Płyty gramofonowe.
19.40 Kwadrans literacki: „Wy

rok zająca” — fragment z powieści Adolfa Dygasińskiego p. t.: „Zając”.

20.00 Muzyka lekka
21.00 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi
21.10 Płyty gramofonowe
21.25 Koncert muzyki polskiej.
22.00 Muzyka taneczna.
22.25 Wiadomości sportowe.
22.40 Muzyka taneczna z restauracji „Europa” w Ciechocinku.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Londyn (261)
21.40 Muzyka skandynawska (Symfonia Berwalda, Rapsodia norweska nr. 4 Svendsena, 2 drobne utwory Nielsena)
Paryż (1724)
20.45 Operetka Lecocq „Sto dziewcząt”.
Sztokholm (435)
20.00 Koncert (Divertimento Mozarta D-dur na smyczki i 2 waltornie, koncert Bacha B-dur na cembalo z orkiestrą, suita Graenera, Pastorale Honeggera, Uwertura „Sen nocy letniej” Mendelssohna).
Bero-Muenster (459)
21.10 Utwory Beethovena (Symfonia C-dur koncert fortepianowy, C-moll, Uwertura „Fidelio”.
Praga (488)
19.30 Opera Masseneta „Don Kiszot”.

BELINIACY SIĘ ORGANIZUJĄ.

Wobec zorganizowania w Łodzi oddziału łódzkiego koła b. żołnierzy 1 pułku ułanów Beliny im. Józefa Piłsudskiego, wszyscy ułani tego pułku, zamieszkali na terenie DOK IV proszeni są o zgłoszenie swych adresów.

Zgłoszenia te należy nadsyłać pod adresem: Oddział związku legionistów, Łódź, ul. Narutowicza nr. 32, dla oddziału beliniaków.

W dniu 25 czerwca r. b. o godz. 11-ej odbędzie się walne zebranie beliniaków z terenu DOK IV w Łodzi, przy ul. Narutowicza 32, w związku legionistów.

„WYGODA”.

Dotkliwie dawał się we znaki w Łodzi brak przedsiębiorstwa, któreby za minimalną opłatą i szybko na poczekaniu naprawiało uszkodzoną garderobę, itp. Problem ten rozwiązała pierwsza pośpieszna pomoc krawiecka i szewcka p. f. „Wygodą” przy ul. Narutowicza 13.

Firma „Wygodą” posiada również pralnię chemiczną, farbiarnię i artystyczną cerownicę, jakoteż przyjmuje do fasonowania kapelusze. Wszystko odbywa się pod kierunkiem wybitnych fachowców.

Maturzystki i maturzyści

Wczoraj ukończone zostały egzaminy maturalne w gimnazjum tow. „Kultura”, które w roku bieżącym przeszło w ręce stowarzyszenia szkolnego im. Marji Konopnickiej i od przyszłego roku szkolnego będzie nosić nazwę „Gimnazjum imienia Marji Konopnickiej”. Do egzaminów maturalnych stanęło dziesięć abiturjentek. Matury otrzymały: Stefanja Bobrowska, Dorota Bojmarderówna, Lidja Czasznikówna, Irena Komieczówna, Lea Pettówna, B. Sochaczewska, Jadwiga Szalkówna, Lucja Szejnberżanka.

Zakończyły się egzaminy maturalne w Gimnazjum Zgromadzenia Kupeców m. Łodzi, ul. Narutowicza nr. 68. Świadectwa dojrzałości uzyskali wszyscy uczniowie klas ósmych, a mianowicie: Boryslawski Kazimierz, Bronstein Dymitr, Czarniecki Zygmunt, Dobrzyński Oskar, Folkierski Rafał, Gefon Władysław, Grzegorzewski Witold, Herman Adolf, Klecki Witold, Kopyński Zdzisław, Kroh Bronisław, Landau Witold, Lipiński Stefan, Lubezyński Stanisław, Łuczak Wacław, Meister Maurycy, Nieswierski Zygmunt, Przedpelski Stefan, Rachwański Jerzy, Rembiszewski Henryk, Rotert Leszek, Rutstein Józef, Salman Jerzy, Schreier Reinhard, Schreier Achim, Stankiewicz Mieczysław, Stiller Tadeusz, Straus Stefan, Turlejski Jan, Wollenberg Joachim, Zadzilko Aleksander.

Porzeczek chronią przed skorbutem

Instytut żywnościowy uniwersytetu w Hamburgu ogłasza sensacyjne wyniki badań nad zawartością witaminy C (antyskorbutowej) w czarnych porzeczkach. Owoc ten zawiera tyle witaminy, że dawka półgramowa na dzień wystarczy, by uchronić od skorbutu świnie morską, żywioną bezwitaminowo. Odpowiednia ilość dla dorosłego człowieka wynosi 25 gramów. Ilość dającej się wyzyskać witaminy w czarnej porzeczkach jest 2 razy większa, niż w poziomce, czterech razy większa niż w malinie i agrodzie, sześć razy większa niż w czarnej porzeczkach, a 20 razy większa niż w jabłku.

CZARODZIEJSKA NOC WENECKA.

W dniu 14 czerwca r. b. w parku w Helenowie każdy będzie mógł podziwiać przecudne ognie polskich rakiet.

Przygrywać będą dwie orkiestry symfoniczne. Na miejscu: dancing, restauracje, kawiarnie, łódki.

Początek zabawy o godz. 7-ej w. Komunikacja tramwajowa zapewniona.

Wszystkich przyjaciół i sympatyków oraz liczne ich rodziny na cudny wieczór letni do Helenowa zaprasza Polski Biały Krzyż w Łodzi.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Pikantny film, osnuty na motywie

Jaka żona, taka noc

p. t.

W rolach głównych: LILI DAMITA, CHARLES RUGLESS, GARY GRANT

Nadprogram Dźwiękowy dodatek i aktualności.

Początek w dni powszednie o 5-ej, w soboty i niedziele o 1-ej.

Dźwiękowe

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Rewelacyjny film!

8 reżyserów i 15 gwiazd z Ernestem Lubiczem, Gary Cooperem, Charles Laughtonem, Georgem Raftem na czele p. t.

Gdybym miał milion

Film, który ubawi nas i wzruszy do łez.

Pocz. o g. 4.30 po poł.

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Początek o g. 4

w sob. i niedz. o g. 12.

Wielkie arcydzieło dźwiękowe „Paramountu”

PRÓBA MIŁOŚCI

Milosny dramat tancerki, która przez próbę ognia zdobyła człowieka ukochanego.

Nadprogram! — Ceny miejsc niższe!

W roli głównej: Najpopularniejsza obecnie gwiazda

Miriam Hopkins

Poświęcenie szfandaru

żyd. zw. inwalidów
wojennych

Pod protektorem dowódcy O. K. IV gen. Małachowskiego odbyła się w niedzielę uroczystość poświęcenia szfandaru związku żyd. inwalidów wojennych.

Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja w radzie miejskiej przy udziale gen. Małachowskiego i prezesa Andrzejaka, poczem złożono wieńce na pomniku Kościuszki i na grobie Nieznanego Żołnierza.

Żywcem zasypany Śmierć w studni

W Rudzie Pabjanickiej (Piłsudskiego 35) prowadzone są roboty przy budowie studni, które prowadzi firma Bogolecki.

O godz. 9.30 rano, gdy młody robotnik Mośpinek zatrudniony był w wykopie na głębokości około 10 metrów oberwały się drenowania studni i Mośpinek zasypany został żywcem.

Na ratunek przybyła straż i przy stąpiła do energicznej pracy. Dopiero po upływie 6 godzin zdolano wydobyć zwłoki Mośpina.

Policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia kto ponosi winę za spowodowanie wypadku.



w najaktualniejszym filmie
świata „General Czeng”

Odczyty

CEL I ZADANIA FUNDUSZU
PRACY.

Rada grodzka BBWR w Łodzi urządziła w dniu 18 czerwca r. b. o godz. 10.30 w sali kino-teatru „Stylowy” przy ul. Kilińskiego 123 zebranie, na którym naczelny dyrektor funduszu pracy w Warszawie, p. Zbigniew Madejski, wygłosił odczyt p. t. „Cel i zadania funduszu pracy”.

Karty wstępu wydaje codziennie sekretariat rady grodzkiej BB (ul. Piotrkowska 109) w godz. 18 — 20.

ODCZYT DR. WL. DOBROWOLSKIEGO.

W najbliższą niedzielę o godz. 12-ej wygłosi w syndykacie dziennikarzy łódzkich (ul. Piotrkowska 121) odczyt dr. Wł. Dobrowolski p. t. „Teatr a współczesność”

Po długich i ciężkich eierpieniach rozstał się z tym światem mój drogi mąż,
najukochańszy ojciec, syn, brat, szwagier i wuj

HENRYK NOE GALSTER

współpracownik firmy J. Kamiński i S-ka

w wieku lat 36.

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok odbędzie się w środę, dnia 14 czerwca o godz. 11-ej z domu żałoby, Żeromskiego 29, o czym zawiadamia

STROSKANA RODZINA

Miljonowa kradzież w sp. akc. I. K. Poznański Hurtownicy przedzy, pośrednicy i pracownicy firmy spółnikami bandy złodziejskiej

Niezwykłe dzieje 2-letniej systematycznej „eksploatacji” magazynów fabrycznych

Administracja spółki akcyjnej I. K. Poznański, stwierdziła w magazynach fabrycznych, przy ulicy Ogrodowej 17 systematyczną kradzież przedzy.

Stan ten trwał przeszło od dwóch lat, albowiem kradzież zauważono jeszcze w roku 1931 Zarząd firmy I. K. Poznański zwrócił się do władz policyjnych, które wdrożyły energiczne dochodzenie.

Wywiadowcy prowadzący równocześnie obserwacje nad dwoma wyjazdami z terenu fabrycznego, wiodącymi na ul. Ogrodową i Drewnowską, spostrzegli jak około godziny 15.30 wyjeżdżał z bramy rolwagą, załadowaną skrzyniami, znany policji ze swej przestępczej działalności pod pseudonimem „Mojsze Gul”.

Moszek Gutman (Zawiszy 35).

Rolwaga skręciła w ulicę Gdańską i przy zbiegu ulic Gdańskiej i Mielczarskiego na rolwagę wsiadł Szymon Blum, również znany policji krymina-

lista, któremu Gutman powierzył wóz, a sam się oddalił.

Wywiadowcy, przekonani, że w skrzyniach znajdujących się na rolwadze znajduje się skradziona przedza, postanowili zatrzymać wóz. Gutman wylegitymował się kwitem przekazowym.

Ujawniono, że kwit był sfałszowany, a przedza skradziona.

Gutman przycisnął do muru, wyjaśnił, że wszedł w porozumienie jeszcze jesienią 1931 roku z pracownikami składu przedzy I. K. Poznańskiego, Szczepanem Królakiem i Franciszkiem Cicheckim i wspólnie dokonywali kradzieży.

Kradzieży dokonywano w ten sposób, że na teren fabryczny wjeżdżał rolwagą Szymon Blum przywoził kilka skrzyni pustych z inicjałami firmy I. K. Poznański, zrzucił je na podwórzu około składu przedzy, poczem zwracał się o zwrot skrzyni innym firm, które znajdowały się w składzie I. K. Poznańskiego. Zgłaszał zatem zapotrzebowania

nie na jedną skrzynię z innej firmy.

Dopiero następnego dnia zgłaszał się po odbiór pustych obcych skrzyni oraz jednej skrzyni przedzy w oryginalnej skrzynce I. K. P.

Wóz był już przygotowany przez współników na terenie fabryki i skoro tylko Blum załadował się, otrzymywał kwit przekazowy na wywóz pustych skrzyni z innymi inicjałami, tudzież kwit na wywóz oryginalnej skrzynki przedzy I. K. P. Ze względu na to, iż cyfra 1 względnie 2 nie była wypisana słownie, Królak i Cichecki przerabiali na 10 względnie 12 dopisując 0 lub 1-kę.

W ten sposób wywożono przedzę I. K. Poznańskiego w innych skrzyniach, rzekomo pustych. Dalej Gutman zeznał, że Królak i Cichecki ładowali skrzynie sami, o czym na dzień przedtem w godzinach wieczorowych uprzedzał Gutmana oraz, że Cichecki, o ile chodziło o wywóz pustych skrzyni, również fałszował kwity.

Za kradzioną przedzę Królak i Cichecki otrzymywali od Gutmana po 1 zł. za kilo do podziału po 50 groszy.

Skradziona w ten sposób przedzę Gutman sprzedawał po 2 złote 50 gr. za kilo Jankłowi Moszkowi i Mordece braciom Pechman.

posiadającym skład przedzy przy ul. Śródmiejskiej 6. Aby nie rzuciło się nikomu w oczy, Pechmanowie kazali Gutmanowi nie przywozić przedzy bezpośrednio do ich składu, lecz zlecić przechowanie jej w składach swych, jakie posiadają przy biurze ekspedycyjnym Birza (Piotrkowska 44).

Z ekspedycji, na podstawie kwitów Birza wydawał przedzę

Wagony—bary na linii Warszawa—Łódź

Z dniem 15 b. m. na linii Łódź—Warszawa, pociąg osobowy odchodzący z Łodzi Kaliskiej o godz. 7.38 rano nr. 401 i powrotny z Warszawy do Łodzi nr. 402, posiadać będą wagony bufetowe—bary, zamiast wagonów restauracyjnych. Pozatem założona zostaje dla tych pociągów instalacja radiowa (wł.)

Pechmanom, nie wiedząc, iż pochodzi ona z kradzieży. Dalej ustalono, że Gutman sprzedał dwie skrzynie kradzionej przedzy Ickowi Lewkowiczowi, (Sienkiewicza 52). Ustalono również, że 10 skrzyni przedzy po 140 — 170 klg. Gutman sprzedał pośrednikowi handlu przedzą Moszkowi Ersterowi (Piotrkowska 260).

Dalej ustalono, że pośrednik w handlu przedzy Szlama Wajnberg, nabywał od Cicheckiego sfałszowane kwity i również sprzedawał w ten sposób skradzioną przedzę różnym odbiorcom.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia

policja aresztowała wszystkich zamieszanych w afere.

Straty, jakie poniosła firma sięgają milionowych sum.

DLA CZEGO
ZGRZESZYŁAM
wielki dramat
życiowy

W roli głównej:
największa tragiczka naszych czasów

**HELENA
HAYES**

następczyni
Sary Bernhardt

Wkrótce

w Casinie



Znany roślinny
PUDEK ABARID

wyrobiany obecnie w 12-tu kolorach.

Zwracamy uwagę na nowe kolory, specjalnie do opalanej cery:

Pêche-foncé, Mandarine i Ambrée.

Puder Abarid o subtelnym zapachu nie psuje cery, nie zatyka por skóry, doskonale przylega, odświeża i matuje cerę.

Każdy może jechać na letnisko

Wszystcy dziś mamy skromne budżety. Trudno, musimy zdobyć się na cierpliwość prze-trwać ten t. zw. „kryzys” i czekać na lepsze jutro. Musimy żyć z ołówkiem w ręku. Inaczej nie sposób.

Nadchodzi lato. Człowiek rad by zaczerpnąć świeżego powietrza do zmęczonych płuc. Ale jak tu wyjechać? W mieście jeszcze jakoś można obejść się bez służącej, ale na wsi? Stać od rana do wieczora przy piecu kuchennym, puff! gorące poty na samą myśl o tem uderzają. Już lepiej zostać w mieście i chodzić z dzieckiem do ogrodu. Trudno...

„Trudno” mówi ten, komu brak inwencji. Można wyjechać na wieś i bez służącej. Kuchnię wiejską niewielko zastępuje całkowicie, ale ją nawet pod wszystkimi względami przewyższa, spirytusowa kuchnia „Emes”.

Na kuchence spirytusowej

„Emes” można gotować wszystko: poczynawszy od szklanki wody gorącej, a skończywszy na najwytworniejszych potrawach.

Stojąc przy małej czystej kuchence „Emes”, nie trzeba ani czekać na dobry „cug”, ani obawiać się dymu, swądu, brudnych rak, ani żaru, towarzyszącego normalnym kuchniom. — Bez pomocy służącej każda pani w ciągu kilkunastu minut może przyrządzić na „Emesie” najbardziej skomplikowany obiad. Nawet naczynia pani może sama zmyć, bo się nie brudzą, ani nie kopczą na czystym ogniu denaturatu: Zresztą jeśli chodzi o mycie garnków, przyniesienie wody ze studni, za kilka złotych można się wyreczyć pomocą dziewczyny wiejskiej.

Tak to, zaopatrując się w denaturat w blaszance i kuchenkę spirytusową „Emes”, można śmiało wyruszyć na letnisko, bez obawy naruszenia skromnego budżetu.

NAJWESELSZA LEKTURA!!

ZBIÓR FELJETONÓW
RED. GUSTAWA WASSERCUGA

P. T.

„MENAŻERJA LUDZKA”

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH!

CENA ZŁ. 2.—

CENA ZŁ. 2.—

B. P.

IZAACK HIRSZFIELD

zmarł dnia 13 czerwca r. b.

wieloletni prokurent naszej Spółki

W Zmarłym tracimy zanego i oddanego nam współpracownika, którego zgon boleśnie nas dotknął.
Cześć Jego pamięci.

Zarząd Przedzalni Wełny Czesankowej Markus Kohn, Sp. Akc.

W dniu 13 b. m. po długich cierpieniach zmarł

B. P.

IZAACK HIRSZFIELD

długoletni prokurent Przedzalni Wełny Czesankowej Markus Kohn, Sp. Akc.

W Zmarłym żegnamy prawego człowieka i szlachetnego kolegę, o którym pamięć zachowamy na zawsze

KOLEDZY.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

Leon Landau

Doktor Medycyny

przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok nastąpi w czwartek, dnia 15 czerwca 1933 r. o godz. 12 w poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Córka, Synowie, Synowie, Zięć, Brat, Wnuki i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

Izaak Hirszfild

Długoletni prokurent f. Markus Kohn, Sp. Akc.

przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok nastąpi dziś, w środę, dnia 14 czerwca 1933 r. o godz. 1.30 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Żona, Córka, Syn, Synowa i Wnuk

Dnia 10 czerwca 1933 r. rozstał się z tym światem członek Zarządu naszego Towarzystwa

B. P.

Jakub Fabrykant

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego i zanego Kolegę, którego pamięć wśród nas nie aginie.
Cześć Jego pamięci!

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej

Dwudziestokrotny świętokradca

Morderca fotografa Wilczewskiego operował w kościołach na terenie całej Polski

Wielką sensację wzbudził wczorajszy proces zabójcy fotografa Wilczewskiego.

przy ul. Przejazd 46, 25-letniego Adama Majkowskiego, skazanego w swoim czasie przez łódzki sąd okręgowy na bezterminowe więzienie. Majkowski zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych sądu grodzkiego wraz z dwoma kompanami, oskarżony o dokonanie szeregu śmiałych włamań i świętokradztw

w kościołach wielu miast. Do przestępstw tych Majkowski przyszedł dopiero podczas odsiadki kary za morderstwo w więzieniu. Pewnego dnia w czasie rozmowy z dozorcą więziennym oświadczył, że wobec skazania go na dożywotnie więzienie, nie ma nic do stracenia i dlatego przyznać się może bez skrępowań do licznych, popełnionych przez siebie kradzieży i włamań, których tajemnicy nie można było dotąd wykryć.

Na podstawie tego zeznania wszczęto śledztwo, które potwierdziło całkowicie samooskarżenie Majkowskiego. — Zbrodniarz okazał wobec władz śledczych tyle dobrej „woli”, iż wydał swych towarzyszy, którzy wprawdzie nie brali czynnego udziału w kradzieżach, ale mu je znakomicie ułatwiali przez ukrywanie go przed ścigającą policją, przez ukrywanie łupu i przetapianie skradzionych w świątyniach złotych sprzętów liturgicznych.

W dniu wczorajszym, w wyniku dochodzenia, Majkowski stanął przed sądem wraz z 27-letnim Chilem Rutkowskim,

właścicielem meliny złodziejskiej przy ul. Jerozolimskiej 8, oraz 28-letnim Izraelem Rapoportem, (Franciszkańska 18), zegarmistrzem i jubilerem, który odkupywał od świętokradcy łupy. —

Z aktu oskarżenia wynika, że Majkowski, poza zabójstwem fotografa Wilczewskiego, ma za sobą bardzo bogatą „karjerę” złodziejską. Akt oskarżenia zarzuca mu ni mniej ni więcej, jak

dwadzieścia parę włamań i świętokradztw,

a mianowicie:

W dniu 23 lipca 1928 roku skradł z kościoła parafialnego św. Rocha w Białymstoku kilkadziesiąt złotych wotów, ogólnej wartości 400 złotych; 12 maja skradł z kościoła parafialnego w Szadku kilkanaście wotów oraz 200 złotych ze skarbonki; 6 sierpnia z kościoła parafialnego św. Józefa w Sandomierzu skradł łańcuszek złoty, medalionik, zaś z rozbitej puszki z ofiarami zabrał kilkadziesiąt złotych; 13 maja 1929 roku rozbijał skarbonkę w kościele parafialnym w Szadku, skąd skradł 400 złotych gotówką; 7 sierpnia z kościoła w Sandomierzu skradł kosztowności na 300 złotych; 1 października 1931 roku ponownie włamał się do kościoła św. Rocha w Szadku, gdzie skradł wota oraz puszkę z 300 zł.; w dniu 3 listopada tegoż roku z kościoła w Łowiczu skradł złoty kielich i szereg innych sprzętów kościelnych, łącznej wartości 500 zł.; 6 listopada wykradł z kościoła Najświętszej Marii Panny w Pabjanicach skarbonkę, w której znajdowało się 500 złotych; 25 listopada

dokonał jednego dnia dwóch kradzieży, a mianowicie w kościele w Buczku i w kościele w Rzgowie pod Łodzią, skąd skradł złote kielichy, wota itp., wartości przeszło 1.000 złotych. Majkowski dokonał również kradzieży w kościołach: w Konstantynowie, Bydgoszczy, Rokicinach, Ozorkowie, a 16 kwietnia ub. roku z kościoła św. Teresy w Łodzi skradł skarbonkę i złoty kielich.

Do powyższej listy kradzieży

oskarżony przyznał się, oświadczając, iż nie został podczas swej trzyletniej działalności złodziejskiej, ani razu schwytany, ponieważ niezwłocznie po kradzieżach ukrywał łup w melinie Rutkowskiego, względnie sprzedawał go Rapoportowi.

Po przesłuchaniu oskarżonych oraz kilkunastu świadków, sąd ogłosił wyrok, skazując mordercę Majkowskiego za liczne świętokradztwa na łączną karę 4 lat więzienia. Rutkowskiego skazano na 1 rok więzienia, zaś Rapoportę na półtora roku więzienia.

Należy podkreślić, że Majkowskiego aresztowano przypadkiem w dzień po morderstwie fotografa Wilczewskiego, w chwili, gdy wracał z wyprawą złodziejską do meliny.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); Z. Steckela (Limanowskiego 37); B. Głuchowskiego (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307); A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Likwidacja banku majstrów fabrycznych

W roku 1929 został zorganizowany spółdzielczy bank majstrów fabrycznych (Żeromskiego 74).

W myśl przyjętego statutu udziałowcami związku mogli być tylko majstrowie fabryczni. Następnie statut zmieniono w ten sposób, że przyjmowano na udziałowców inne osoby, lecz ilość takich członków nie mogła przewyższać 40 procent ogólnej liczby członków.

Bank początkowo prosperował dobrze, jednak pod koniec roku 1932, kiedy sam Związek majstrów fabrycznych znalazł się w trudnościach płatniczych, poczęła się również zmniejszać i działalność banku.

Jakkolwiek bank stanowił instytucję odrębną i autonomiczną, to jednak udziałowcy, jak również ci z pośród członków zarówno majstrów oraz z

poza związku, łączyli w jedną całość bank ze związkiem i wychodzili z założenia, że interesy jego zachwiane są narówni ze związkiem.

Na 1 stycznia r. b. bank posiadał deficyt 21.000 zł.

Deficyt ten w myśl statutu będą musieli pokryć udziałowcy. Wobec tego rada nadzorcza banku w myśl uchwały walnego zgromadzenia postanowiła zlikwidować bank i wyznaczyła komisję, zwracając się równocześnie do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi o zatwierdzenie likwidacji banku.

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka“

Kino-Teatr SPLENDID

Ostatnie dni!

Film prod. SOWKINO-MOSKWA p. t.

Wiejskie Grzechy

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 i 80 gr.

Łódź—Warszawa o puchar prezydenta Ziemieckiego

Kilkakrotnie odkładany mecz piłkarski pomiędzy reprezentacyjnymi zespołami robotniczymi Warszawy i Łodzi o puchar prezydenta Ziemieckiego, został wyznaczony na dzień 25 b. m. Skład łódzkiej drużyny jest w znacznej mierze uzależniony od zgody Turystów na przesunięcie terminu meczu o mistrzostwo A-klasy z Włocławkiem, gdyż na drużynie Włocławka opierałby się szkielet reprezentacji naszego miasta.

Włoscy fenniści już są w Warszawie

Wczoraj w godzinach południowych, przybyła do Warszawy po cięgiem z Wiednia reprezentacyjna drużyna włoskich tenisistów, którzy wystąpią w meczu państwowym przeciwko Polsce. Włosi przybyli w składzie: Sertorio, Palmieri, Serianti.

Mecz tenisowy Polska — Włochy zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż nasi fenniści w spotkaniu z Austrią wykazali b. dobrą formę i uzyskali piękne zwycięstwa. Zwłaszcza gra Tłoczyńskiego, który pokonał najlepszego tenisistę Austrii, Matejkę, nie wzbudza żadnych obaw.

Sharkey--Carnera

29 czerwca walka o tytuł mistrza świata

W dniu 29 czerwcaack Sharkey po raz pierwszy bronić będzie swego tytułu mistrza świata przeciwko Primo Carnerze. Spotkanie mistrzowskie odbędzie się w Madison Square Garden Bowl, na tym samym ringu, na którym 21 czerwca ubiegłego roku Sharkey uzyskał zwycięstwo nad Schmellingiem.

Sharkey i Carnera stają przeciw sobie do walki już po raz drugi. Latem 1931 roku Sharkey uzyskał nieznaczne zwycięstwo na punkty. Już wówczas nie udało mu się pobić zdecydowanie Carnerę. Od owego czasu Carnera znacznie się poprawił, to też wielu liczy się z jego zwycięstwem.

Carnera bardzo szybko zrobił karierę bokserką. Gdy przed trzema laty przybył do Ameryki, zwracał nań uwagę jedynie jako na curiosum. Dziś jest on niewątpliwie jednym z najodpowiedniejszych kandydatów do tytułu mistrza świata.

Sharkey od chwili uzyskania tytułu mistrzowskiego, nie pokazał

Kim jest Max Baer

Cowboy, inżynier i bokser w jednej osobie

Karjera pięściarska żydowskiego pogromcy Niemca Schmellinga

Max Baer, bokser bliżej nieznanym, stał się nagle po sensacyjnym zwycięstwie nad exmistrzem świata, Schmellingiem, słynnym. Oto garść szczegółów dotyczących tego boksera.

Jako pięściarz zawodowy Baer rozpoczął karierę przed czterema laty. Poraz pierwszy ujrano go w ringu w roku 1929, gdy rozpoczął swój zwycięski pochód, wygrywając niemal wszystkie spotkania przez nokauty. W ten sposób wygrał jedenaście walk, a jedynie tylko z Jack Mc. Carthy przegrał przez dyskwalifikację.

W roku 1930 znowu sześć walk wygrywa na swój sposób, to znaczy przez k. o., a jedną na punkty. Zwiększa się jednak i liczba przegranych spotkań. Baer został trzy razy pokonany na punkty, w tym raz przez Ernie Schaefa, który niedawno zmarł po walce stoczony z Carnerą.

Następny rok przynosi mu coraz większą popularność, gdyż ma do czynienia z bardziej już znanymi pięściarzami. I tak w pierwszym meczu z Henneym, wygrał przez k. o. już w trzeciej rundzie. Po tej walce znawcy boks z USA kwalifikują go w pierwszej dziesiątce najlepszych. Z szeregu następnych spotkań słynna zwłaszcza była jego walka z europejczykiem Paolino, przewidziana na 20 rund, a za kończona nieznacznie przegraną Baera na punkty, jak również porażający nokaut (zadany olbrzy-

muwi portugalskiemu, Jose Santa. W roku ubiegłym Baer walczył ze zmiennym szczęściem nie tracąc jednak popularności.

Wreszcie konflikt Schmellinga z Sharkeyem przyczynia się wielce do zestawienia pary Schmelling — Baer.

Schmelling uważał się za pokrzywdzonego, lecz gdy Sharkey zaproponował mu rewanż, któryby rozwiązał wątpliwość, kto z nich jest lepszy, zażądał tak wielkiego honorarium, że żaden z przedsiębiorczych managerów nie podejmował się zorganizowania tego rewanżu. Dla stwierdzenia kto jest rzeczywiście najlepszym bokserem świata zdecydowano urządzenie dwóch przedmeczów, w których spotkają się czterej pretendenci do tronu bokserkiego: Sharkey — Carnera i Schmelling — Baer. Fakt ten wywołał wielki entuzjazm prasy amerykańskiej, która z tryumfem donosiła, że do finiszu stają dwaj Niemcy Schmelling i Baer. Tymczasem wypadki polityczne w Niemczech skłoniły Baera do oświadczenia, iż jest on z pochodzenia żydem i że zrywa raz na zawsze z Niemcami. To też o ile przedtem prasa niemiecka była dumna z Baera, po tem oświadczeniu przypisywała spotkaniu tych dwóch asów jakby rozstrzygnięcie walki „dwóch ras”, przyczem w Schmellingu widziała stuprocentowego faworyta na zwycięzcę. Tem boleśniejszą była dla niej wiadomość z Ameryki, donosząca o fatalnej porażce exmistrza Schmellinga, jej pupila. Twarde pięści Baera zadły srogi cios niemieckiej dumie narodowej.

Kim jest rzeczywiście Max Baer?

Urodził się w roku 1909, w mieście Omaha, jako syn żydowskiej rodziny emigracyjnej. Młodość swą spędził na farmie swego ojca w doskonałych warunkach klimatycznych, w Kalifornii i tam zasłynął jako jeden z najlepszych cowboyów. Następnie pracował w fa-

bryce samochodów, wykazując duże zdolności techniczne. Powodzenie to zachęciło go do dalszych studiów, które uwieńczył złożeniem egzaminów na inżyniera. Wkrótce odbywa się w nim żyłka sportowa. Lasso zamienił na rękawice bokserkie, zielone pola Kalifornii, po których hasał na ognistych Mustangach, zastąpił mu ring. Wrodzone zdolności i sumienny trening przysporzyły mu wkrótce szereg sukcesów, z których bezspornie największym jest, jak dotychczas zwycięstwo przez nokaut nad Schmellingiem.

Dobry interes zrobił Dempsey na Schmellingu

Mecz bokserki odbył w Nowym Jorku między Niemcem Schmellingiem a Baerem zakończony, jak wiadomo, fatalną porażką przez techniczny k. o. Niemca, był okazem się, świetnym interesem. Ogólny dochód z tej imprezy wynosił 201 tys. dolarów. Z sumy tej Schmelling otrzymał 75 tys. dolarów, a Baer, znacznie mniejszą część, bo zaledwie 25 tys. dolarów. Niewątpliwie, wspaniałe zwycięstwo ostatecznie podniesie znacznie „cenę” Baera. Mecz ten organizował mistrz świata, Dempsey. Do jego kieszeni powędrowała reszta dochodu.

Wiedeński W.A.C. wybiera się do Łodzi

Kierownictwo ŁKS. prowadzi rokowania z wiedeńską drużyną WAC, która w lipcu wybie- ra się na dłuższe tournée po Polsce. Jak się dowiadujemy, również i Turysty nawiązali pertraktacje z WAC. Możliwe jest więc, że w sezonie bieżącym Łódź będzie miała dwa mecze z doskonałą drużyną zawodową z Wiednia.

10-bój ŁOZLA.

też odwołany z powodu braku zgłoszeń

Kalendarzyk ŁOZLA przewidywał na najbliższą niedzielę rozegranie dziesięcioboju pań o mistrzostwo okręgu. Ponieważ jednak w przepisowym terminie wpłynęła zbyt niska ilość zgłoszeń, zarząd ŁOZLA zdecydował się dziesięciobój odwołać.

Mimo to łódzkie zawodniczki, mają prawo brać udział w wielobojach o mistrzostwo Polski bez względu na to, czy startowały w mistrzostwach okręgowych, czy też nie, tak bowiem zmienione zostały przepisy PZLA. To też Weissówna i Janowska będą mogły zgłosić się do trójbój o mistrzostwo Polski, chociaż konkurencja ta w okręgu łódzkim również nie została rozegrana.

Szosowe wyścigi

kolarskie Ł.T.K. i T.Z.S.

W niedzielę, dnia 18 czerwca zostanie rozegrany 100 klm. wyścig szosowy o mistrzostwo łódzkiego towarzystwa kolarskiego na rok bieżący. Wyścig odbędzie się na trasie Pabjanice — Łask — Wątlew — Wola Kamocka i z powrotem. Start i meta wyścigu wyznaczone zo-

stały za Pabjanicami, obok strzelnicy, przyczem zawodnicy wypuszczeni zostaną wspólnie, a nie na czas. Tytułu mistrza broni dwukrotny zwycięzca Lisiak, który posiada na tym dystansie doskonały czas 3:19:29,4.

Natomiast o godzinie 9 rano na szosie w Krzywiu za Zgierzem odbędą się wyścigi kolarskie, organizowane przez T.Z.S. Program przewiduje bieg główny na 50 klm. dla kolarzy licencjonowanych, bieg propagandowy na 25 klm., dla nieposiadających żadnych nagród i wreszcie bieg turystyczny na 15 klm. dla turystów, powyżej lat 30.

Czy P.Z.B. będzie w Łodzi?

Obrady walnego zgromadzenia w niedzielę

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Poznaniu walne zebranie polskiego związku bokserkiego, na którym zdecydowane zostaną dwie niezwykle ważne sprawy, a mianowicie: sprawa siedziby P. Z. B. i sprawa drużynowych tegorocznych mistrzostw pięściarskich. Jak donoszą z Poznania, w tamtejszych sferach sportowych mówi się dużo o podjęciu starań, by centralę przenieść do Łodzi.

Łódzkie władze bokserkie poczyniły już odpowiednie przygotowania na wypadek przeniesienia do nas centrali, a pozbawienie się będzie uniemożliwienie walk o tytuł drużynowego mistrza Polski, za

2 dni w Warszawie
za 10 zł.

Pokoje dla turystów
w HOTELU ROYAL,
Chmielna nr. 31

wraz z bezpłatnym oprowadzeniem po mieście przez specjalnego przewodnika.
Prospekty na żądanie

Wspólnym wysiłkiem
ofiara pomóżmy bezrobotnym

Fatalne porażki szermierzy na mistrzostwach Europy w Budapeszcie

W tegorocznych mistrzostwach szermierczych Europy, rozgrywanych obecnie w Budapeszcie biorą udział przedstawiciele następujących państw: Szwecji, Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Szwajcarii, Francji, Austrii, Anglii, Włoch i Węgier. A więc ogółem 10 zespołów.

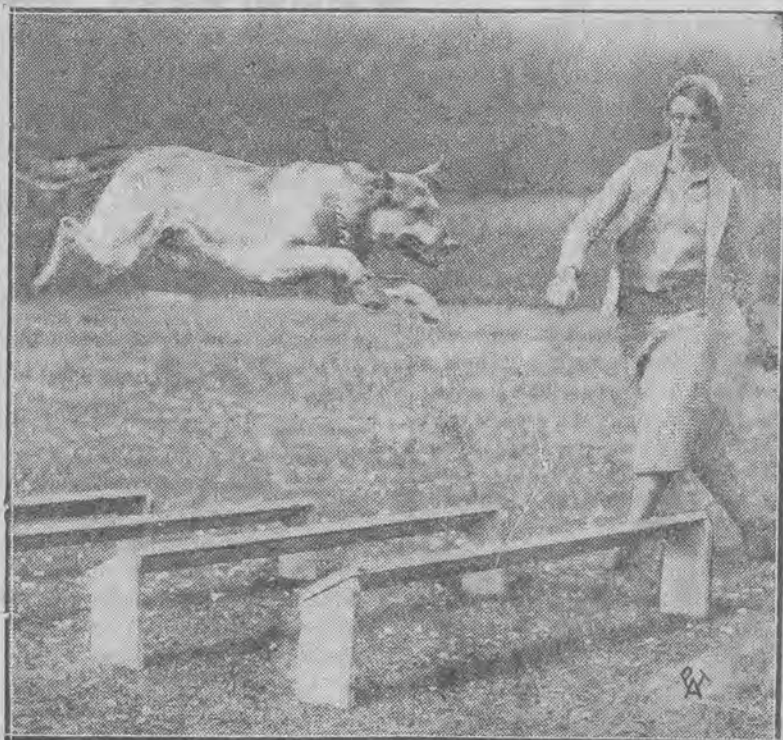
Rozgrywki we florecie są już zakończone. Tytuł mistrza zdobył włoch Guaragna, a w rozgrywkach drużynowych pań mistrzostwo odniosły Węgry przed Anglią, Austrią i Danją. Polacy startują w szpadzie i szabli zespołowo i indywidualnie. W szpadzie zespołowej uczestnicy podzieleni zostali na trzy grupy, przyczem Polska startowała w grupie trzeciej obok Szwecji, Rumunii i Czechosłowacji.

Polscy szpadziści wystąpili w składzie: Krupski, Sobik, Franc, Zabielski, Segda i Frydrych, odnosząc trzy kolejne porażki z Czechosłowacją 10:22, z Szwecją 6:26 i z Rumunią 13:19. Tem samym Polska została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

Pokój w Ciechocinku

do wynajęcia
Wiadomość
telefonicznie 155-55.

Pies — sportowcem



Na zdjęciu naszym widzimy wspaniałego wilka angielskiego, biorącego przeszkodę długości 9 stóp.

Londyn i Genewa

Decydującym momentem dla wielkich konferencji międzynarodowych jest nie zawsze skład delegacji, techniczne trudności, różnorodność problemów, ale bardzo często — mniej lub więcej pomyślna gwiazda, mniej lub więcej pomyślny horoskop, inaugurujący obrady. Jeżeli bieg wydarzeń wkracza w takie stadium, w którym ujęcie techniczne całokształtu problemów jest zakończeniem całego szeregu procesów gospodarczych, wówczas narady kończą się pomyślnie. Oczywiście, uczestnicy obrad pomyślny ten wynik przypisują swym osobistym zasługom i wysiłkom.

Uwagi te przychodzą na myśl, skoro przypomnieć okoliczności towarzyszące konferencji gospodarczej w Genewie w r. 1927. Obradowano wówczas w okresie prosperity, gdy kryzys nie podważał jeszcze podstaw gospodarczych świata.

Konferencja londyńska zbiera się w innych zgoda warunkach. Niepołączony wyścig zbrojeń gospodarczych — realizacja hasła autarchii — wkroczył w taki już okres dojrzałości, w którym nastąpić musi zamknięcie tego okresu gospodarczego. Dalsze pójście po tej drodze oznacza dla gospodarstwa światowego załamanie się jego podstaw ustrojowych i kompletną katastrofę. To stwarza niewątpliwie pomyślnie horoskopy dla możliwości zawieszenia broni na olbrzymim froncie gospodarczym. Wszystko co można było wymyślić i zastosować w dziedzinie protekcyjizmu gospodarczego, w dziedzinie ograniczeń, kontyngentów, protekcyjizmu celnego i walki dewizowej, zostało już niewątpliwie osiągnięte i zrealizowane z mniej lub więcej ujemnymi skutkami. Zawieszenie broni byłoby więc na ręce potężnych grup gospodarczych ale i zaspokojonych w swych dążeniach protekcyjistów. Do tego dodać należy, że proces zniżki cen osiągnął swój poziom maksymalny i w najbliższych latach ta płaszczyzna nie może już być terenem walki, w której poszczególne grupy państw wygrywałyby przeciwko sobie atuty protekcyjizmu. Świat tak silnie rozbudował swe barjery celne i zarządzenia ochronne, iż dojrzał już całkowicie do rozwoju gospodarczego, który mógłby się stać poważnym sukcesem konferencji londyńskiej.

Z drugiej strony wysuwają się na czoło obrad zagadnienia walutowe. Ostatnie tygodnie wykazały, że polityka dewizowa Stanów Zjednoczonych idąca po linii zdecydowanej dewaluacji, przyniosła swemu państwu poważne sukcesy na rynku wewnętrznym, przyspieszając proces ożywienia gospodarczego. Przykłady Anglii i Ameryki wskazują na poważne możliwości przyspieszenia tego procesu na całym świecie. Rozszerzenie kredytu nadaje gospodarstwu potężne impulsy, których znaczenia psychicznego nie można nie doceniać. Oczywiście całokształt tych zagadnień może być rozwiązany dopiero po ustaleniu relacji dolara do funta i po utworzeniu porozumienia banków emisyjnych, które gwarantowałyby przed wstrząsami, wynikającymi z niekontrolowanej inflacji.

Jeżeli Anglia i Ameryka nie będą stać na bezwzględnie stanowisku dalszej dewaluacji — możnaby bardziej optymistycznie zapatrywać się na wynik narad londyńskich, które narazie nie wróżą zbyt wielkich sukcesów, choć obiektywnie i subiektywnie posiadają sporo danych do osiągnięcia pozytywnych wyników.

K.

Nadzór i układ

stanowią dwie zupełnie odrębne instytucje

Zwiększona ochrona wierzyciela i ingerencja sądu

Ministerstwo sprawiedliwości i Komisja kodyfikacyjna już od dłuższego czasu pracuje nad wprowadzeniem jednolitej ustawy upadłościowej i o postępowaniu ugodowym względnie układowym.

Ostatnio opracowała podkomisja komisji kodyfikacyjnej szereg zasad dla projektu ustawy o postępowaniu ugodowym względnie układowym.

Główne zasady projektu przedstawia się jak następuje:

Ustawa daje ochronę prawną wszystkim, a nie tylko kupcom, z wyłączeniem jednak pewnej kategorii osób;

odroczone wypłaty i postępowanie układowe stanowią dwie instytucje odrębne z tem, że można przechodzić od moratorium do układu oraz wszcząć postępowanie układowe bez moratorium;

sąd ma możliwość mianowania kuratora i wierzycieli

i wysłuchania go przed rozpoznaniem wniosku dłużnika;

pozostawia się szeroki zakres uznaniu sędziowskiemu, opinie izb przemysłowo-handlowych, rolnych i t. d. są fakultatywne;

sąd ma możliwość ingerencji w pewnych przypadkach dla ochrony warsztatów zdolnych do pracy;

rozszerza się zakres uprawnień właściciela lub zarządu przedsiębiorstwa do dalszego samodzielnego kierowania przedsiębiorstwem mimo wdrożenia postępowania układowego.

Tylko w razie koniecznej potrzeby należy kierownictwo przedsiębiorstwem poruczyć osobom trzecim;

wykonanie układu pozostaje pod kontrolą sądu;

układ stanowi tytuł egzekucyjny;

w razie niezapłacenia dwóch

rat w terminie, przewidzianym w układzie, sąd może ogłosić dłużnikowi upadłość;

z ochrony ustawy będą mogli korzystać tylko ci kupcy, których przedsiębiorstwo istnieje co najmniej 3 lata;

postępowanie układowe obejmuje cały majątek dłużnika, jednak pewne grupy wierzycieli korzystają z przywileju w tych samych ramach, jak w postępowaniu upadłościowym;

dla postępowania układowego właściwy jest sąd okręgowy z tem, że pewne ściśle określone czynności mogą być przekazywane sądom grodzkim;

sąd wydaje orzeczenia w postaci postanowień;

kasacja będzie dopuszczalna w bardzo ograniczonym zakresie;

spadkobiercy dłużnika mogą również żądać wszczęcia postępowania moratoryjnego i układowego.

Rozbity kartel gumowy!

Producenci obuwia nie doszli do porozumienia

W ostatnich dniach wszczęte zostały ponowne starania o utworzenie kartelu gumowego.

Ostatnie rokowania w tej sprawie odbywały się w marcu kiedy wszystko przemawiało za tem, że kartel zostanie stworzony. Wobec jednak stanowiska niektórych producentów w tej gałęzi przemysłowej firm, którym w danej chwili stworzenie kartelu się nie kalkułowalo, wobec nagromadzonych zapasów

towaru, rokowania tak pomyślnie zapowiadające się, nie doszły do skutku.

W dniach ostatnich wystąpiło z inicjatywą stworzenia porozumienia wszystkich firm produkujących w Polsce obuwie gumowe, z tem zastrzeżeniem, że kartel ten objąłby wszystkie bez wyjątku firmy, jedynie bowiem w tych warunkach można byłoby doprowadzić do całkowitej sanacji

stosunków w omawianej gałęzi przemysłowej.

Rokowania te, wszczęte w ubiegłym tygodniu i posunięte tak już daleko, że w dniach najbliższych zwołane być miało do Łodzi zebranie przedstawicieli fabryk obuwia gumowego, zostały ponownie zerwane i odroczone, a to z tego względu, iż firma F. W. Schweikert w Łodzi do rokowań tych przystąpić nie chciała.

Stanowisko swe tłumaczy firma F. W. Schweikert tem, iż w chwili obecnej nie zamierza ona przeprowadzać żadnych rokowań w sprawie stworzenia kartelu, chwila ta bowiem jest obecnie dogodna jedynie dla inicjatorów kartelu, a mianowicie dla firm: „Pepege” i „Gentleman”, firmy te bowiem, które w miesiącu marcu zerwały rokowania, do tej pory zdolały pozbyć się nagromadzonych wówczas na składach swych zapasów towarów, obecnie więc stworzenie kartelu byłoby dla nich dogodne. Wobec tego jednak, że chwila ta dla firmy Schweikert znowu jest mniej pomyślna, przedstawiciel Schweikerta kategorycznie odmówił wzięcia udziału w rokowaniach tych, w związku z czem stworzenie kartelu zostało ponownie zaniechane. (ag)

Prez. Maciszewski interwenjuje w zatargu kartelowym

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. prezesa Maciszewskiego odbyła się konferencja między przedstawicielami Zrzeszenia producentów przedzawalnianej w Polsce a przedstawicielami firm, które wystąpiły z kartelu.

W toku obrad wyjaśniono, że obie strony uznają możliwość porozumienia w drodze reorganizacji zrzeszenia i ustalono program wspólnych prac.

Należy więc przypuszczać, że rozpoczęte pertraktacje doprowadzą w niedługim czasie do konkretnych rezultatów i że wkrótce Zrzeszenie wznowi działalność jako organizacja, grupująca nadal wszystkich producentów przedzawalnianej w Łodzi. (ag)

Dolar złotych 7.17!

Bank Polski obniżył kurs

W dniu wczorajszym Bank Polski ponownie obniżył kurs dolara, placąc zań zł. 7.17, w związku z tem i na prywatnym rynku dolarowy kurs się obniżył, kształtując się w granicach od zł. 7.20 w żądaniu do zł. 7.18 w płaceniu. Zaznaczyć należy, że zarówno podaż, jak i zapotrzebowanie na dolary jest minimalne, tak że ruch jest tutaj bardzo słaby.

Zdaniem sfer zainteresowanych, o ile sytuacja ta potrwa jeszcze kilka tygodni, dolary

wogóle znikną na naszym rynku z obiegu, tembardziej, iż transakcje nimi zawierane coraz bardziej się zmniejszają.

Kurs dolarów złotych, które również były bez popytu, notowano w granicach od zł. 9.16 w żądaniu, do zł. 9.14 w płaceniu i tutaj ruch był minimalny.

Nieco większe zainteresowanie notowano na naszym rynku 8-procentowymi listami zastawnymi m. Łodzi, które notowano w granicach od zł. 37.00 do zł. 37.25. (ag)

Upadłości, nadzory, układy

Do sądu wpłynęło podanie Chaima Dymanta z Brzezina o udzielenie odroczenia wypłat.

Dymant jest właścicielem cegielni w Słotwinach, pow. brzeziński, do 10 czerwca b. m. był ponadto właścicielem sklepu kolonialno-spożywczego i wyrobów tytoniowych w Brzezinach.

W bilansie aktywa wynoszą 181.300 zł., a pasywa 53.202 zł.

Chwilowe trudności płatnicze nie pozwalają obecnie Dymantowi na spłacenie długów.

Plan sanacji przewiduje, iż w lecie uda się sprzedać cały zapas cegieł z posiadanego obecnie surowca, a ponadto przyjmie zarobkową pracę, co przysporzy około 10.000 zł. miesięcznie czystego dochodu. Ewentualne niedobory może pokryć z sum, osiągniętych ze sprzedaży placów i nieruchomości w Brzezinach.

W sprawie nadzoru sądowego Maks Burakowski, przedsiębiorstwa sprzedaży i wyrobu lamp

(Piotrkowska 37) zwrócił się on do sądu o otwarcie postępowania układowego, ofiarowując wierzycielom należność w 70 proc. w 3 ratach, 20 proc. w ciągu pierwszych 3 dni po upływie roku od uprawnienia się do układowa, a następnie dwie raty — 20 i 30 proc. co pół roku w ciągu pierwszych 3 dni.

Sąd zarządził postępowanie układowe

Na zebraniu wierzycieli Burakowski zmienił propozycje układowe, w myśl których długi zredukowano do 40 proc. bez proc. i kosztów w 4 ratach półrocznych.

Zmianę Burakowski uzasadnił pogorszeniem sytuacji nadzorowanej firmy.

Dłużnik przewiduje, że norma 40 proc. odpowiada możliwości finansowej i jest dla wierzycieli realna i pewna.

Na zmienionych warunkach zawarto układ, który sąd zatwierdził, wobec czego I rata stanie się płatna 9 stycznia 1934 r., o ile wyrok nie zostanie zaskarżony

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była dla dewiz mocniejsza, przy obrotach nieco zwiększonych. Bank Polski płacił za dolary got. 7.17 — 7.20. Notowano: Belgia 124.35 (plus 5), Holandia 358.70 (plus 5), Londyn 30.23 (— 3), Nowy Jork 7.27 (plus 6), Nowy Jork — kabel 7.28 (plus 6), Paryż 35.09, Praga 26.53, Sztokholm 155.75, Zurych 172.20, Włochy 46.50. Transakcje nienotowane: Gdańsk 172.90, Berlin 209.10. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 202 (plus 50), Londyn 30.27 (plus 2), szyling austriacki 100, dolar got. 7.23 (plus 3), dolar zł. 9.13.75, rubel złoty 4.86.50, rubel srebrny 1.47, bilon 0.70.

AKCJE.

Dla akcji metalurgicznych tendencja była mocniejsza przy dość dużych obrotach. Notowano: Bank Polski 74.50 (— 50), Lilpopy 9.26 — 9.50, Starachowice 9. Tranzakcje nienotowane: Haberbusch 44, Starachowice 9.10.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc. budol. 37.75 — 38.25 (plus 50), 4 proc. dol. 49 — 48.85 6 proc. dol. 47 — 46.75, 7 proc. stabilizacyjna 48.88 — 49 — 48.75, 8 proc. obl. budowlane BGK I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 37.50, 8 proc. Warszawy 40.38 — 40.13. Tranzakcje nienotowane: 4 proc. inwestycyjna 100 — 100.50, 7 proc. stabilizacyjna 49.50 — 50, 8 proc. dillonowska 53, 7 proc. warszawska dolarowa 31, 4 i pół proc. Warszawy 46 — 46.25, 5 proc. Warszawy 48 — 48.50, 5 proc. renta ziemiska 42.26, 6 proc. boni m. Warszawy 53, za 7 proc. śląska chciano płać 34.75.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

z dnia 13 czerwca 1933 r. za 100 kg. w zł loco Łódź.
Zyto 18.50 — 19.00, pszenica 37.00 — 38.00, jęczmień przemysłowy 15.00 — 16.00, owies 15. — 15.50, mąka żytnia 60 proc 29. — 30. —, mąka żytnia 65 proc. 28. — 29. —, mąka pszenna 65 proc. 58. — 60. —, otręby żytnie 11.50 — 12. —, otręby pszenne 10.25 — 10.75, otręby pszenne grubo 10.75 — 11.75, ziemniaki jadalne 5.60 — 6. —.
Uspokojenie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 9.45 czerwiec 9.32 lipiec 9.40 sierpień 9.43 wrzesień 9.54 październik 9.63 listopad 9.70 grudzień 9.79 styczeń 9.86 luty 9.92 marzec 10.00 kwiecień 10.06 maj 10.15.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN

Loco 9.32 lipiec 9.32 październik 9.59 grudzień 9.73 styczeń 9.79 marzec 9.94 maj 10.09

LIVERPOOL

Loco 6.21 czerwiec 5.90 lipiec 5.88 sierpień 5.88 wrzesień 5.85 październik 5.86 listopad 5.86 grudzień 5.87 styczeń 5.91 luty 5.92 marzec 5.94 kwiecień 5.97 maj 5.98 czerwiec 5.98 lipiec 5.99

Egiptka: Loco 8.36 październik 8.08 listopad 8.15 marzec 8.29 maj 8.35 czerwiec 8.35

Upper: Loco 7.41 lipiec 7.12 październik 7.04 styczeń 7.06 marzec 7.10 maj 7.14 czerwiec 7.14

BREMA

Loco 10.70 lipiec 10.11 październik 10.37 grudzień 10.47 styczeń 10.53 marzec 10.67 maj 10.79.

ALEKSANDRIA

Lipiec 15.14 listopad 15.97 styczeń 16.20 marzec 16.49 październik 12.80 grudzień 12.83 luty 13.00.



Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. PREZ. NARUTOWICZA 68

zawiadamia, że sekretariat przyjmuje zapisy nowych kandydatów codziennie od godziny 9 do 14-ej.

Egzaminy wstępne w drugim terminie odbywać się będą w dniach 16 i 17 czerwca o godz. 4 po poł.

Dyrektor ANTONI IDZKOWSKI.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Zniknięcie i odnalezienie Jaracza

W tych dniach publiczność zebrana na widowni teatru Wielkiego we Lwowie przyjęła z niezadowolaniem zapowiedź występu artysty Żurowskiego w roli „Kapitana z Koepenick” za miast Stefana Jaracza. Okazało się, że doskonały ten aktor nie przybył do teatru, wobec czego musiano w ostatniej chwili zmienić obsadę roli tytułowej. Ciężkiego zadania tego podjął się Żurowski, a w międzyczasie rozpoczęto energiczne poszukiwanie Jaracza, który już raz w swoim czasie ze Lwowa znikł; potem podobny wypadek zdarzył się mu w Warszawie i Wilnie. W rezultacie późną nocą odnaleziono artystę w zdrowiu i przy humorze, przyczem okazało się, że nieobecność Jaracza w teatrze spowodowana została chwilową niedyspozycją.

Teatr „SCALA”

Śródmiejska 15, tel. 232-33

Dziś, o g. 9 wiecz.

M. Winder prezentuje znakomite gwiazdy amerykańskie



Lucy i Misja GERMAN

w sztuce „Takie jest życie...”
Jutro, w czwartek o g. 12 w poł.
i 9 wiecz.„Matka i Teściowa”
z LUCY i MISJĄ GERMAN

TEATR MIEJSKI

Codziennie „Dziewczeta w mundurkach” z Jadzią Andrzejewską w roli Manueli.

Jutro o godz. 4-ej popoł. po cenach najniższych raz jeszcze „Frallein Doktor”

* * *

Zarząd grodzki związku strzeleckiego pragnąc zebrać odpowiednie fundusze na wybudowanie wielkiej strzelnicy, zakupił w teatrze miejskim na środę, dnia 14 czerwca r. przedstawienie sztuki Krystyny Winsloe „Dziewczeta w mundurkach”.

TEATR LETNI.

Dziś i dni następnych wiecz. farsa Laeroma „Edison lub Al Capone”

TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie o godz. 8.45 wiecz. krotoczwila St. Turskiego w 3 akt. p. t. „Czar mundur”.

TEATR „SCALA”

Dziś, we środę w dalszym ciągu sztuka Kalmanowicza „Takie jest życie...”

Jutro, w czwartek na ogólne żądanie powtórzona o godz. 12-ej w południe i o 9-ej wieczorem, największa sensacja teatralna „Matka i Teściowa” z Lucy i Misją German w rolach głównych.

Indywidualna pielęgnacja cery i urody

Nie przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cera należy pielęgnować rozsądnie, systematycznie. Zespół środków „IBAR” kremy, lotiony, pudry etc., stosowane przez ANNE RYDEL indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w czystości, nadają prężność, miękkość, zdrową świeżość, usuwając zmarszczki, łojotok, wagi, piegę etc.

Instytut de Beaute. Racjonalna kosmetyka. Szkoła Kosmetyczna zał. w 1924 r. Łódź, Śródmiejska 16, tel. 169-92. Żądacie informacji. Porady bezpłatne. Ceny kryzysowe

DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 18.35 znany baryton operowy, p. Eugeniusz Mossaowski daje swój recital śpiewaczy Program obejmuje 2 arje z oper Verdiego, Moniuszki, Masseneta, Bartetta, Geehla, Denza, Filippi i Rubinsteina.

O godz. 20.00 koncert muzyki lekkiej przyniesie radjosłuchaczom dwie mile atrakcje. Będzie to występ p. Rosity Barrios, oraz Mieczysława Hohrmanna, wirtuoza na wielu instrumentach. banjo, harmonij, saksofonie i innych

O godz. 21.25 w koncercie muzyki polskiej pod dyktando Józefa Ozimłowskiego, weźmie udział jako solista ceniony tenor operowy, Adam Dobosz, który odśpiewa arje z oper Moniuszki, Żeleńskiego W programie orkiestrowym utwory Statkowskiego, Moniuszki i Noskowskiego. (r)

ŁODZIANKA ODZNACZONA NA WIEDENSKIM KONKURSIE.

Łodzianka, p. Olga Iliwicka odznaczona została na międzynarodowym konkursie gry fortepianowej we Wiedniu srebrnym medalem.

Kwadrans literackie

Dzisiaj o godz. 19.40 w dziale rażowym kwadransów literackich odczytany zostanie fragment z powieści Adolfa Dygaszńskiego, zwanego słusnie „polskim Kiplingiem” p. t. „Wyrok zająca”. Urywek ten stanowi charakterystyczny dla autora opis życia zwierząt

Dnia 17 VI. o godz. 19.40 pozna ją się radjosłuchacza z opowiadaniem Jana Waśniewskiego p. t. „Chwalit Boga, nieźle”. Obyczajowy ten obrazek odczytany zostanie przez autora w autentycznej gwarze olkuskiej (r).

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Albin” Spółka z ogr. odpow. zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym wyznaczył ostateczny dwutygodniowy termin sprawdzania wiarytelności.

Sprawdzanie odbędzie się w dniu 26 czerwca 1933 r., o godz. 11 w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają, ulegną skutkom przewidzianym w art. 513 K. H.

Tęgoż dnia o godz. 12 w poł. odbędzie się zebranie w przedmiocie zawarcia układu lub związku wierzycieli.

Syndyk tymczasowy
Maurycy Gelade, adwokat
Śródmiejska 28, tel. 112-70

Odpoczniesz i nabierzesz sił do dalszej pracy

w pensjonacie „Zachęta” P. Chonowskiej Druskieniki Kościuszki 14, tel. 27 przy lesie w pobliżu Parku ZDROJOWEGO.

Pokoje słoneczne z werandami, kanalizacja, wodociąg, łazienki. Taras dla kąpiel słonecznych. Kuchnia wykwinna, na żądanie djetyczna. CENY UMIARKOWANE.

Dla dzieci opieka nauczycielki-wychowawczyni.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego nastąpi otwarcie nowoczesnych koncesjonowanych przez

Ministerstwo W. R. i O. P.

ZAWODOWYCH KURSÓW

KROJU, MODELOWANIA i SZYCIA

damskiego i dzieciennego

dyplomowanej mistrzyni Izby Rzemieślniczej

LINY KAUFMAN

Łódź, ul. Prez. Narutowicza 49 m. 17

tel. 207-23

Informacje i zapisy codziennie od godz. 16 do 19.

Ceny przystępne.

UWAGA, GOSPODARZE!!!

Kto chce przebudować albo budować szkołę do 25 pokoi, niedaleko placu Wolności. Oferty do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50, sub. „Szkoła”

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH

„Zróżdo” Łódź

zawiadamia Sz. Klientelę, iż z dniem

dzisiejszym wydane zostały

ABONAMENTY

na 20% ulgowe nabywanie wszelkich

własnych napoi gazowych.

12 miejsc sprzedaży!

Szczegóły w kioskach i sklepach f-my „Zróżdo”

Wasze obuwie,

a w szczególności

wasze nogi,

powinności chronić.

Elastyczniejsze,

trwalsze i tańsze

od skóry są



Berson

OBCASY GUMOWE

Nowość!

Skóra gumowa Berson Olma

do trwałego podzielenia jest

nieprzemakalna, nie ślizga się i

jest trwalszą i tańszą od skóry!

Ceny znacznie niższe.

Wyrób krajowy.

Dr. med.

L. BERMAN

powrócił

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych

Ceglarniana 15

telef. 149-07

przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w.

w niedz. i święta od 9-1 po poł.

Dr. med.

A. Gołlib

Akuszerka i chor. kobiece

PIOTRKOWSKA 26

tel. 177-50

przyjmuje od 9-10 i 4-6 po

południu.

Doktor

REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Półdniońska 28, tel. 201-93

przyjmuje od 8-11 rano i 5-8 w.

w niedziele i święta od 9-1 po poł.

Dr. Józef Chain

ordynuje jak w roku ub. w

KRYNICY „Nałęczówka”
Chor. wewnętrzne,
elektrokardiografia.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.

przyjmuje 10-12 i od 5-7.

Lecznica okulistyczna
ze stałymi łózkami

Dr. med.

G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30-7 w

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG

mieszka obecnie

na ul. Zachodniej 59-a

telef. 148-35

przyjmuje od 2-3 pp. i od 6-8 w

Dr. S. Kantor

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na

UL. PIOTRKOWSKA 90

tel. 129-45

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz.

w niedziele i święta od 8-2 pp.

Dr. med.

HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

powrócił

Piotrkowska 10 Tel. 245-21

Przyjmuje 8-11 rano: 1-2 popołudniu

5.30-9 wiecz. Niedz. i św. 10-1 rano

Do akt. Nr. Km. 1321/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 15 rewiru, Jan Rzymowski zam.

w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67

zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza

że w dniu 20 czerwca 1933 od godz.

12-ej odbędzie się licytacja publiczna

ruchomości, w Łodzi, przy ul.

Al. Kościuski Nr. 33/35

składających się z urządzenia biurowego oszacowanego na łączną sumę zł. 1140, które można oglądać w

dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 31.5. 33
Komornik (—) Jan Rzymowski

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

Kopernika 16, tel. 184-66

Dojazd tramwajami 5, 6, 8 i 9

Dziś premiera!

Dźwiękowy Kinoteatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4



Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12.

Przepiękna operetka filmowa z życia amerykańskich milionerów. Miłosne przeżycia dwojga kochanków

Pocłunek Wiosny

Z uroczą Dorotą Jordan i Robertem Montgomery oraz „MASCOTTE”

Dziś i dni następnych!

ŻÓŁTOLICY KAPITAN

Wielki film awanturczy z życia piratów lądowych.

W rolach głównych:

INKISZINIEW bohater filmu „BURZA NAD AZJĄ”najgroźniejsza rywalka
ANNY MAY WONGegzotyczna
d'AL-AL tancerka

Groźne spelunki Marsylii... Tajemnicze zabójstwo... Karkołomny pościg za niebezpiecznym przestępcą... Akcja! Tempa! Wystawa! Arcyciekawa treść!

Nasz bezkonkurencyjny program:

SZLAKIEM HAŃBY

Wielki dramat sensacyjno-obyczajowy, poświęcony tysiacyom shanbionych, pg. powieści A. Marczyńskiego.

W rolach głównych:

B. Samborski, Z. Batorycka i M. Malicka

Arcyciekawa treść i potężna akcja!

BÓLE I ZAWROTY GŁOWY

odbijanie, wzdęcie, ściskanie w dolku, niepokój, bezsenność, podenerwowanie, brak tchu, zgagę na skutek zaburzeń żołądkowych, leczyć **ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA**, usuwając z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.



Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERIĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterię oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak Piotrkowska 5.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterię, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak Piotrkowska 5.

Różne

ZGUBIONO weksel na zł. 200.- pl. 20/7. 33, z wyst. Mozes Deutsch, Kołomyja. 1 żyro B-cia Sulikiewicz, Brzeziny, 2 żyro E. Goldberg, Łódź, 3 żyro J. A. Grünstein, Łódź. Weksel unieważniam i ostrzegam przed nabyciem. A. D. Printz, Łódź ul. Piłsudskiego 27.

ZGUBIONO kwit kaucyjny E-lektrowni Łódzkiej na zł. 15 na nazw. Seidel Alfred, zam. Lipowa 47.

ZAGINAŁ piesek doberman - pinczer, wabi się „Boy”, odprowadzić za wynagrodzeniem. Narutowicza 59, dozorca wskazać, lub tel. 106-42.

ZGUBIONO kwit kaucyjny E-lektrowni Łódzkiej na zł. 15 na nazwisko Lajba Gerszonowicza, zam. ul. Śródmiejska 46.

ZGUBIONO matrykulę, wydaną przez gimnazjum J. Aba, na nazwisko Toporek Ewy, ucz. kl. V.

PRACOWNIK fryzjerski potrzebny ul. Piłsudskiego 76.

Uzdrowiska

GROTHNIK. Willa R. Wójcieckiego poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78. 676-2

DO KOMPLETU z 6-ga dzieci przyjmę jeszcze brakującą dwójkę na wyjazd do znanego pensjonatu w Głownie (Stary Warchałów). Cena zł. 5.— wraz z opieką. Zgłoszenia Piotrkowska 39, poprzeczna of. III p. m. 18 919-2

CIECHOCINEK Dworek „Leśna” przy lesie, Nieszawska 27. Pokoje umeblowane, kanalizacja, elektryczność. Całodzienne utrzymanie, śniadania, obiady, kolacje. Ceny przystępne. 86-10

Lokale

DOBRE umeblowany pokój oraz pokój z kuchnią, z utrzymaniem, lub bez, do wynajęcia. Sienkiewicza 48. m. 7. tel. 136-35.

Do akt. Nr. Km. 1294/33

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi.

przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłosza, że w dniu 20 czerwca 1933 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 26 składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 570.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 29.5. 33

Komornik (-) Jan Rzymowski

Do akt. Nr. Km. 757 | 33 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10

na zasadzie art. 1050 Ust. Post. C. ogłosza, że w dniu 3 lipca 1933 r. od godziny 10-iej rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 56 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Samuela Spiro i składających się z mebli i pianina firmy „Fidler” oszacowanych na sumę zł. 900.—

Łódź, 12.6. 1933 r.

Komornik (-) Leon Wasowski

Do akt. Nr. Km. 1096 | 33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 15 rewiru, Jan Rzymowski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 czerwca 1933 od godz. 12.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 43

składających się z mebli, pianina, radioaparatu, żyrandoli, naczyń kryształowych, lodowni pokojowej, maszyny do szycia i in. oszacowanych na łączną sumę zł. 1210, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 30.5. 33

Komornik (-) Jan Rzymowski

POSZUKUJE w pierwszorzędnym domu pokoju umeblowanego ewent. z całodziennym utrzymaniem. Oferty do admin. „Głosu” pod „I. G.”.

4 POKOJE z wygodami, nowoczesne, słoneczne do wynajęcia od zaraz. Wólczańska 23. 794-2

Do akt. Nr. Km. 1009 | 1933

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go Stanisław Aniserewicz zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17

na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 23 czerwca 1933 roku, od godziny 14 w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 3 maszyn do robienia i czyszczenia waty oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 9.6.33

Komornik (-) St. Aniserewicz

Do akt. Nr. Km. 807/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dn. 22 czerwca 1933 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 35-a

składających się z mebli i innych oszacowanych na łączną sumę 1810.- zł., który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 13.6.33 r.

Komornik

(podpis nieczytelny)

DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia 4-pokojowe mieszkanie wyremontowane z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Wiadomość: Andrzeja nr. 38, m. 1, w godz. od 10 — 11 i 3 — 4.



CHRONIĆ SWE NOGI

Z pośród licznych szumnie reklamowanych zagranicznych i krajowych specyfików wysuwa się na pierwszy plan wypróbowany przez dziesiątki tysięcy uzdrowionych ludzi „Sól do Nóg Jana”.

Już po pierwszej kąpieli w Soli do Nóg Jana, każdy dotknięty plagą chorych nóg odczuwa momentalną ulgę. Stałe stosowanie Soli do Nóg Jana usuwa radykalnie zgrubienia skóry, pękanie nóg, odparzenia i łuszczenie się skóry. Pod wpływem Soli Jana nogom wraca lekkość i sprężystość, nagniotki zaś tak miękną, że potem można je z łatwością usunąć wraz z korzeniami. Dzięki tym właściwościom Sól do Nóg Jana jest niezbędna dla każdego człowieka.

POKÓJ w dobrym punkcie miasta wraz z używalnością telefonu natychmiast do wynajęcia. Cena 40 zł. miesięcznie. Oferty do admin. „Głosu Porannego” sub „Tanio”.

Ostatnie 2 dni!



Przejazd 2



oraz film p. t.

Igraszki Pieniądza

Główna 1

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Reklamy z tabelek lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 10 cm. kwadratowy 1 zł.